Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie _ B. C. Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Przedpłata wynosi:	W Krakowie		Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
	z odnoszeniem	bez odnoszenia		
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz 11 do 13

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Rok XLIV Kraków, środa, dnia 27 stycznia 1937 r. Nr 27.

Niewłaściwe wykonywanie ustawy o uboju rytualnym

Dalsza dyskusja nad budżetem ministerstwa rolnictwa

Warszawa, 26 stycznia. (Telef.). W Komisji budżetowej Sejmu toczyła się przez cały dzień dalsza dyskusja nad **budżetem Ministerstwa Rolnictwa**. Bardzo wiele uwagi poświęcono w niej **zagadnieniu reformy rolnej**, przy czym posłowie ziemiańscy podnosili, że przemiana struktury rolnej jest koniecznością, jednak należy do niej przystępować inaczej, niż to czyni obecnie Ministerstwo Rolnictwa. W szczególności posłowie ci stwierdzili, że nieogłaszanie dalszego planu parcelacji, a tylko doraźnych wykazów imiennych powoduje wśród właścicieli ziemskich duży niepokój i sprawia, że unikają oni obecnie inwestycyj w swoich majątkach, nie wiedzą bowiem, kiedy który znajdzie się w wykazie. **Ukrainiec poseł Peleński** zaatakował bardzo mocno Ministerstwo Rolnictwa za to, że jego zdaniem, nie daje nabywać ziemi z parcelacji w Małopolsce Wschodniej Rusinom i prowadzi reformę rolną pod politycznym a nie gospodarczym, punktem widzenia. Poseł Peleński postawił wniosek o nieprzyjęcie preliminarza budżetowego Ministerstwa Rolnictwa i zapowiedział w imieniu posłów ukraińskich, że będą głosować przeciwko budżetowi.

Największe wrażenie zrobiło wystąpienie posłanki Prystorowej, która, jakkolwiek nie należy do Komisji, zabrała głos za specjalnym upoważnieniem, by przedstawić **sprawę wykonywania ustawy o uboju rytualnym.** Podniosła ona, że celem ustawy było m. in. uporządkowanie stosunków na targach, a tym czasem prace w tej sprawie nie posuwają się wcale i poza wydaniem formalnych przepisów wykonawczych nie wiele się zrobiło. **Wieś jest w dalszym ciągu wyzyskiwana, w handlu panuje chaos,** a na targach najprymitywniejsze interesy rolnictwa nie są chronione. Ministerstwo Rolnictwa przerabiając ustawę o uboju rytualnym uwzględniło wszelkie potrzeby religijne żydów, jednak ze strony żydów nie spotkało się z równie lojalnym stanowiskiem. Ustawa o uboju jest w dalszym ciągu zwalczana aż do wyzyskiwania na ten cel pieniedzy, przesyłanych z zagranicy. **W ramach przepisów gospodarczych żydzi nadal wyrębują mięso zarówno dla swoich współwyznawców, jak i chrześcijan,** przy czym sabotują ustawę przepisy wykonawcze. Posłanka Prystorowa dowodziła, że walka nie jest prowadzona ani w imię religii ani w imię obrony interesów gospodarczych, **chodzi jedynie o walkę ze społeczeństwem polskim, o zademonstrowanie się żydostwa.** Na te metody, mówiła p. Prystorowa, moglibyśmy patrzeć jako na walkę ekonomiczną, gdyby chodziło jedynie o interesy polskiego kupca, czy rzeźnika. Tu jednak chodzi o poszanowanie prawa i o lojalność wobec społeczeństwa polskiego. **Żydzi liczą na to, że skapitulujemy. Byłoby to wyznaniem niemocy społeczeństwa polskiego.** Wierzę w siły tego społeczeństwa, mówiła posłanka, i jestem gotowa wystąpić o skreślenie art. 3 ustawy ubojowej (artykuł ten mówi o kontyngentach w uboju rytualnym), o ile obecny skomplikowany kompromis nie miałby dać minimum zadośćuczynienia naszym zeszłorocznym zamiarom i celom ustawy. W konkluzji swego przemówienia posłanka Prystorowa zgłosiła **rezolucję, w której Sejm wzywa rząd do jak najszybszego zrealizowania dekretu Prezydenta Rzplitej z 1933 r. o uregulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskimi** oraz do wglądu w realizowanie ustawy o oboju zwierząt gospodarskich, nadanie tempa prawom na tym odcinku przez zarządzenia, które by przerwały stan permamentnej dyskusji i bierności.

Wielka mowa kanclerza Hitlera

i uroczystości w czwartą rocznicę objęcia władzy

Berlin, 26. 1. (PAT). **Komunikują dziś, że kanclerz Hitler przemawiać będzie 30 stycznia o godz. 13-tej na posiedzeniu Reichstagu.**

Mowa kanclerza zawierać ma **odpowiedź na oświadczenia min. Edena i premiera Bluma,** zamykając jak gdyby cykl wielkich przemówień politycznych w Europie zachodniej.

Minister propagandy Goebbels zwrócił się do narodu niemieckiego z odezwą, w której **zapowiada,** że słowa kanclerza transmitowane będą przez wszystkie rozgłośnie Niemiec. W chwili wygłaszania mowy, zgromadzą się przed głośnikami pracownicy wszystkich urzędów i przedsiębiorstw. Również szerokim szerzom obywateli udostępniono ma być wysłuchanie mowy.

Ustalono już również program uroczystości w dniu 30 stycznia. O godz. 8 rano przeciągną ulicami orkiestry formacyj partyjnych. O godz. 9 min. Gobbels przemawiać będzie w dzielnicy berlińskiej Neukoelln do młodzieży szkolnej. We wszystkich szkołach Rzeszy odbędą się jednocześnie uroczyste obchody. O godz. 10 nastąpi defilada oddziału specjalnego S. S. przed kanclerzem Hitlerem. O godz. 13 zbierze się **Reichstag** celem wysłuchania mowy kanclerza Hitlera, a o godz. 17 odbędzie się **posiedzenie gabinetu Rzeszy.** O godz. 20 okręg partyjny NSDAP złoży hołd kanclerzowi Hitlerowi. Na terenie całych Niemiec odbędą się obchody lokalne. Wszystkie domy ozdobione będą flagami.

Niemcy niezbyt zadowolone z mowy Bluma

Berlin, 26 stycznia. (PAT). **Mowa niedzielna premiera Bluma zawiodła nadzieje podsycane w Berlinie przez zapowiedzi i domysły prasy światowej** i wzmogła pesymistyczne nastroje wywołane mową Edena. Od premiera Bluma spodziewano się propozycyj bardziej konkretnych i mniej dotkliwych dla prestiżu Niemiec. W Berlinie podkreślają, że premier Blum zdezawuował wiadomości prasowe o rzekomych korzystnych propozycjach pod adresem Berlina i oświadczył, że czekać musi na przemówienie kanclerza Rzeszy. Premier Francuski uważa więc, że pierwsze słowo należy do Niemiec. Z ust niemieckich osobistości politycznych słyszy się zdanie, że **„Francja jest dziś widocznie tak pewna swego bezpieczeństwa, że nie zależy jej tak bardzo jak dawniej na porozumieniu z Niemcami".**

W niemieckich kołach politycznych nie zaprzeczają jednak, że mowa premiera Bluma zawierała akcenty dobrej woli i cytują z aprobatą fakt, że premier Blum nie powątpiewa o szczerej pokojowości kanclerza Hitlera. — Sformułowanie nowych niemieckich propozycyj porozumienia będzie jednak trudne, skoro premier Blum odrzuca główne tezy polityki zagranicznej Niemiec. Wypowiada się on przeciwko metodzie układów dwustronnych, które wytrzymały wszak próbę życia w stosunkach Niemiec z niektórymi państwami. Metoda ta, jak mówią w Berlinie, nie jest bynajmniej lekceważoną w praktyce przez Francję. Głosząc zasadę kolektywnego bezpieczeństwa i niepodzielności pokoju, premier Blum lekceważy kardynalne zastrzeżenia niemieckie w sprawie wciągnięcia Związku Sowieckiego do rokowań w sprawach zachodnio-europejskich. Cytując opinię premiera Bluma, że warunkiem porozumienia gospodarczego jest porozumienie polityczne, przy czym Niemcy miałyby dać dowód swej woli pokojowej i pierwsze wstrzymać swe zbrojenia, tutejsze koła polityczne mówią, że opinia ta jest „spekulacją na trudności gospodarczej Niemiec".

Mimo to dzienniki starają się na ogół uwydatnić pozytywne momenty wywodów premiera Bluma, urzędowe zaś oświadczenia prasowe są raczej pojednawcze, a polemika utrzymana jest w formie kurtuazyjnej.

„Berliner Tageblatt": „Premier Blum w dziedzinie polityki zagranicznej utrzyma tradycyjne stanowisko Francji powojennej". — W mowie są jednak pewne pocieszające odcienie, które nie ujdą uwagi w Niemczech.

„Berliner Boerzen Ztg.": „Premier Blum uznał wolę pokojową kanclerza Hitlera. Fakt ten należy podkreślić, ponieważ pisma francuskiego Frontu Ludowego do ostatka wątpiły w wolę pokojową Niemiec.

W Londynie panuje zadowolenie

z odpowiedzi Włoch i Niemiec

Londyn, 26 stycznia. (PAT). Jak podaje agencja Reutera, **wczorajsze odpowiedzi niemiecka i włoska uważane są w oficjalnych kołach brytyjskich za zadowalniające,** gdyż przyjmują w zasadzie zakaz wysyłania ochotników do Hiszpanii. W ten sposób osiągnięte zostało w tym punkcie natychmiastowe porozumienie pomiędzy wszystkimi mocarstwami, reprezentowanymi w komitecie nieinterwencji. Komitet ten — jak sądzą — powinien obecnie porozumieć się bez trudności w sprawie opracowanego już przez podkomitet techniczny projektu kontroli, jak również w sprawie terminu wprowadzenia go w życie.

Rzeczowy ton noty niemieckiej

Berlin, 26 stycznia. (PAT). Odpowiedź niemiecka ujęta jest w formę memorandum, a w treści swej jest nie tylko równoległa, lecz nawet identyczna z odpowiedzią Rzymu. **Najbardziej bodaj charakterystyczną cechą noty niemieckiej jest jej ton spokojny i rzeczowy.** — Sądząc z tekstu noty, gabinet Rzeszy starał się znaleźć możliwości rozwikłania konfliktu hiszpańskiego. Uderza przy tym powściągliwość, idąca tak daleko, że słowa „Sowiety" ani razu nie wymieniono. Z drugiej jednak strony nota niemiecka domaga się nie tylko przyjęcia zakazu wysyłania nowych ochotników, lecz i usunięcia już działających na terytorium Hiszpanii. Rząd Rzeszy zapowiada już jednak obecnie gotowość ogłoszenia ustawy, nie tylko zakazującej dalszych wyjazdów z Niemiec do Hiszpanii, lecz i uniemożliwiającej nawet tranzyt przez Niemcy ewentualnym ochotnikom. Całą notę cechuje dążenie, aby nie dać się zdystansować w zatargu hiszpańskim przez inne czynniki, wrogie światopoglądowi niemieckiemu.

—:o:—

Rada Ligi Narodów

obradowała nad sprawą kalendarza

Genewa, 26. 1. (PAT) Rada Ligi Narodów obradowała dziś po południu pod przewodnictwem posła chińskiego w Paryżu Wellington-Koo. Po zaakceptowaniu **prac komisji mandatowej** Rada postanowiła przesłać komisji tranzytowej oraz poszczególnym rządom projekt rządu chilijskiego, zmierzający do wprowadzenia z dn. 1 stycznia 1939 **nowego kalendarza** z równymi co do ilości dni miesiącami i stałymi datami świąt.

Gdańsk i surowce

Genewa, 26 stycznia (PAT). Dziś przed południem obradowali w delegacji polskiej **rzeczoznawcy polscy i angielscy, uzgadniając szczegóły raportu w sprawie gdańskiej.** Na narady zaproszono rzeczoznawcę gdańskiego Boetchera. W południe zebrał się w sekretariacie generalnym Ligi Narodów **komitet trzech** z udziałem min. Becka. Po południu przewidywane są dalsze rozmowy poświęcone **uzgodnieniu tekstu przemówień, jakie będą wygłoszone** na posiedzeniu rady z okazji raportu w sprawie gdańskiej. Prezydent Senatu Wolnego Miasta p. Greiser przyjęty będzie w tej sprawie przez min. Edena. i min. Becka.

Na popołudniowym dzisiejszym posiedzeniu rady rozważany będzie raport delegacji polskiej, dotyczący powołania komitetu badań nad sprawą surowców, natomiast sprawa Gdańska wejdzie na porządek dzienny obrad rady dopiero jutro.

OBIAD U MIN. KOMARNICKIEGO.

Genewa, 26. 1. (PAT.) Stały delegat Polski przy Lidze Narodów min. Komarnicki z małżonką wydał dziś obiad, w którym wzięli udział min. **Beck,** minister spraw zagranicznych Francji **Delbos,** minister spraw zagranicznych Rumunii **Antonescu,** francuski podsekretarz stanu w min. spr. zagr. **Vienot,** ambasador Rzplitej w Paryżu **Łukasiewicz** i poseł **Arciszewski** z małżonką.

Ponowne przerwanie rokowań w sprawie Aleksandretty

Londyn, 26. 1. (PAT). Reuter donosi z Genewy: **Turecki min. spr. zagr. Ruszti Aras** oświadczył przedstawicielom agencji Reutera: **„Byłem zmuszony do przerwania rokowań z Francją na temat Alexandretty.** Porozumienie osiągnięto we wszystkich sprawach za wyjątkiem języka urzędowego w Sandżaku, ale w tej sprawie trudności okazały się nie do przezwyciężenia. Turcja żąda aby językiem urzędowym w Sandżaku był turecki.

SPOTKANIE MIN. SPRAW ZAGR. WŁOCH I TURCJI.

Rzym, 26. 1. (PAT). Stefani donosi, że spotkanie ministra spr. zagr. Turcji z ministrem Ciano nastąpi w dniu 3 lutego w Mediolanie.

MIN. SANDLER ZAPROSZONY DO LONDYNU

Sztokholm, 26. 1. (PAT.) Szwedzka Agencja Telegraficzna donosi: Minister spraw zagr. Sandler na skutek zaproszenia min. Edena odwiedzi Londyn w marcu r. b.

Dalszy ciąg procesu w Moskwie

Moskwa, 26. 1. (PAT.) Na posiedzeniu wieczornym zeznawał oskarżony Murałow, który swego czasu był dowódcą moskiewskiego okręgu wojennego oraz Szestow, członek terrorystycznej organizacji w Kuzbasie. Murałow przyznaje się do swej działalności terrorystycznej w Syberii Zachodniej. Na zapytanie prokuratora dlaczego nie przyznawał się do swych przestępstw na śledztwie w ciągu 8 miesięcy, odpowiada, że w ciągu tego czasu zastanawiał się nad swoją przeszłością i gdy uprzytomnił sobie, że on „stary bolszewik" dał się wciągnąć do takiej występnej akcji, przeraził się, iż imię jego może stać się dla potomności symbolem kontrrewolucji i wówczas postanowił wyznać całą prawdę.

Oskarżony Szestow opowiedział obszernie o akcji dezorganizacyjnej i terrorystycznej w Kuzbasie, zeznał, że dostarczał wiadomości o przemyśle sowieckim w Syberii Niemcom, wymieniając niemiecką firmę „Froehlich" w Kuzbasie i jej dyrektora Delmana. Szestow m. in. wyjaśnia przyczyny niewypełnienia planu wydobycia węgla w Kuzbasie oraz wielkie ilości pożarów w kopalniach i nieszczęśliwych wypadków. Szestow mówi, że w Kuzbasie prowadzono akcję dywersyjną w kopalniach, wzniecając pożary i sabotując ruch stachanowski. W rezultacie tej akcji w Kuzbasie było w ciągu 1935 r. 60 pożarów, a norma wydobycia węgla spadła o 50 procent. Inż. Stroiłow, który pracował w Kuzbasie zeznaje, że do żadnej partii nie należał, a został wciągnięty do spisku przez Niemców, którzy podsuwali mu w czasie pobytu w Niemczech nieodpowiednią lekturę. A gdy po powrocie do ZSRR. ujrzał na wsi nędzę spowodowaną przez kolektywizację oraz biedę wśród robotników, to zwątpił o tym, by partia szła po właściwej drodze. Prokurator wskazuje, że na złą drogę zaprowadziła go zła lektura, a m. in. książka Trockiego, gdyż po przeczytaniu jej zaczął widzieć rzeczywistość innymi oczami.

A teraz kolej na Bucharina i Rykowa

Moskwa, 26. 1. (PAT). W związku z procesem Radka i towarzyszy pojawiają się już obecnie **głosy domagające się pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej Bucharina i Rykowa** oraz innych z grupy t. zw. opozycji prawicowej, Wnioskować z tego można, że po procesie Radka i towarzyszy odbędzie się proces opozycji prawicowej.

Armia japońska sabotuje starania gen. Ugaki

Tokio, 26. 1. (PAT.) „Asahi Shimbun" donosi: Książę Kanin, b. min. wojny Terauczi i inspektor przysposobienia wojskowego Sugijama złożyli wspólnie oświadczenie, że **armia nie przedstawi kandydata na ministra wojny, jeżeli gen. Ugaki utworzy nowy rząd.** Poza tym gen. Terauczi osobiście poinformował gen. Ugaki, że **żaden wojskowy nie wejdzie do jego gabinetu.** Wobec tego gen. Ugaki oświadczył, że przerywa rokowania z armią i oświadczenie to koła poinformowane uważają za **fiasco misji gen. Ugaki.** Pomimo to gen. Ugaki wyraził stanowczą wolę zdwojenia wysiłków na rzecz utworzenia nowego gabinetu w drodze ostrożnych kroków, nieodzownych wobec powagi położenia politycznego.

Rozmowy premiera

z przedstawicielami armii i marynarki.

Tokio, 26. 1. (PAT.) Dzisiejsza **konferencja gen. Ugaki** z przedstawicielem armii gen. **Terauczi** i przedstawicielem marynarki adm. **Nagano** nie dała wyników. Gen. Terauczi **wskazał gen.** Ugaki na nieżyczliwy stosunek armii do niego. **Mówią, że jednak koła wojskowe będą musiały pójść na kompromis,** gdy gen. Ugaki przyjmie główne ich żądania, a cesarz raz jeszcze da wyraz swojej woli co do nominacji gen. Ugaki na premiera.

Nuncjusz apostolski w Polsce na audiencji u Ojca św.

Miasto Watykańskie 26 stycznia (KAP). Wczoraj Ojciec św. przyjął na specjalnej audiencji ks. arcybiskupa F. Cortesiego, świeżo powołanego na stanowisko nuncjusza apostolskiego w Warszawie. W rozmowie z korespondentem polskiej Katolickiej Agencji Prasowej oświadczył ks. nuncjusz Cortesi, że nie widział Ojca św. od 10 lat, nic więc dziwnego, że Papież wydał mu się znacznie starszy, natomiast biorąc pod uwagę alarmujące częstokroć wieści o zdrowiu Piusa XI arcyb. Cortesi był zdumiony dobrym zewnętrznym wyglądem Dostojnego Chorego. Audiencja odbyła się w wielkim salonie prywatnych apartamentów papieskich. Ojciec św. w białej sutannie siedział w fotelu na kółkach. Nieruchomo wyciągnięte nogi owinięte są fioletowym adamaszkowym materiałem. Obok fotela z jednej strony stolik całkowicie zawalony książkami i papierami, z drugiej strony fotel w całości zajęty przez książki i papiery.

Po przepisowym powitaniu Ojca św. przez nuncjusza Pius XI zaprosił ks. arcyb. Cortesiego do zajęcia miejsca w fotelu, stojącym naprzeciwko i rozpoczął długą i niezmiernie serdeczną rozmowę. Z widoczną przyjemnością **przypominał sobie Ojciec św.** obdarzony podziwu godną jasnością pamięci, **aż do najdrobniejszych szczegółów czasy swego urzędowania w nuncjaturze warszawskiej,** poczynając od przesłania swemu poprzednikowi na Stolicy Apostolskiej pierwszego raportu, stanowiącego wstęp do Jego misji ówczesnej. W toku dalszej rozmowy Papież wyraźnie i ciągle zaznaczał swoją szczególniejszą dla narodu polskiego miłość, którą już tyle razy podkreślał w rozlicznych prywatnych i publicznych oświadczeniach. Ze szczególnym sentymentem i szacunkiem wspominał Ojciec św. działalność w Polsce marsz. Piłsudskiego i **polecił nowemu nuncjuszowi zanieść episkopatowi, duchowieństwu i całemu narodowi polskiemu Swoje apostolskie błogosławieństwo i zapewnić, że Polska w sercu Jego zajmuje i zajmować będzie zawsze miejsce uprzywilejowane.**

Nuncjusz Cortesi wyraził Ojcu św. całe swe synowskie oddanie, życząc w obecnej chwili rychłego i całkowitego wyzdrowienia. W odpowiedzi na to Papież zaznaczył, że jedynym Jego pragnieniem jest poddać się woli Najwyższego i nie ustawać ani na chwilę bez względu na okoliczności w poświęcaniu wszystkich sił swoich i każdej minuty życia służbie Kościołowi.

Następnie z żywym zainteresowaniem wysłuchał Ojciec św. raportu nuncjusza Cortesiego o sytuacji religijnej w Argentynie. Ostatni Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Buenos Aires, a zwłaszcza starannie przeprowadzone duchowe przygotowanie do niego stały się dla Argentyny początkiem prawdziwego odnowienia życia religijnego, którego cudowne i błogosławione owoce mnożą się ciągle. Nuncjusz Cortesi opuścił Papieża głęboko wzruszony serdecznością uczuć Najwyższego Pasterza i ojcowskim przyjęciem.

Stan zdrowia Ojca św. zadowalający

Rzym, 26 stycznia (PAT). Biuletyn urzędowy o stanie zdrowia Papieża ogłoszony dn. 26 bm. z rana brzmi: po nocy spędzonej spokojnie, Papież przyjął dziś z rana kardynała sekretarza stanu Pacelli, a następnie mons. Józefa Ujiczicz przewidzianego na arcybiskupa Białogrodu.

Represje przeciw duchowieństwu katolickiemu w Niemczech

Wiedeń 26 stycznia. (P). Władze hitlerowskie w Niemczech rozpoczęły nową serię prześladowań księży katolickich. W Palenberg pod Akwizgranem miejscowy proboszcz **zażądał, ażeby w kondukcie pogrzebowym sztandar** hitlerowski niesiony był za trumną. — Uznano to za zniewagę flagi hitlerowskiej i skazano proboszcza na dwa i pół roku więzienia. W Essen Gestapo wszczęło dochodzenia przeciwko proboszczowi parafii katolickiej ks. Stolzowi za wygłoszenie w kościele **kazania,** w którym była mowa o nowoczesnym męczeństwie katolików. Ks. Stolz oskarżony **został o** zniewagę władz państwowych. Wyrok **jeszcze** nie zapadł.

REPREZENTANCI U. S. A. NA KORONACJI JERZEGO VI.

Waszyngton, 26. 1. (PAT). Prezydent Roosevelt wyznaczył w charakterze reprezentantów Stanów Zjednoczonych na uroczystościach koronacji króla Jerzego VI — **James Gerarda,** b. ambasdora Stanów Zjednoczonych w Berlinie, generała **Pershinga i admirała Rodmana.**

Sowieckie okręty wojenne buduje się we Włoszech?

Paryż, 26. 1. (PAT). Havas donosi z Rzymu: Krążą pogłoski, że w dokach w Livorno przystąpiono do budowy krążownika o wyporności 3000 ton dla ZSRR. Podobno **i inne zamówienia** na sprzęt wojenny dla Sowietów wpłynęły do Włoch.

Radio nie obsługuje należycie kresów wschodnich

Warszawa, 26. 1. (Tel.). Senacka Komisja Budżetowa obradowała na dzisiejszym posiedzeniu w obecności min. Kalińskiego i wiceministra Argasińskiego nad budżetem **Min. Poczt i Telegrafów.** Budżet ten **referował** sen. Dobaczewski, który zajął się działalnością Polskiego Radia i poświęcił dłuższy ustęp sprawie obsługiwania przez naszą radiofonię kresów wschodnich. **Referent zaznaczył, że obsługa ta nie jest należyta, co wykorzystuje stacja sowiecka. Słuchacze radia na kresach niemal wyłącznie odbierają stację sowiecką.** Władze Radia powinny zająć się obmyśleniem środków, podniósł referent, aby objąć kresy wschodnie zasięgiem naszych stacji radiowych. Na posiedzeniu zabrał głos również p. minister Kaliński i udzielił wyjaśnień.

6 komunistów przewieziono do Berezy

Wilno, 26. 1. (PAT) Do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej za działalność komunistyczną zostali wysłani z Wilna Hoach Cukierman, Tobiasz Rogow, Teitel Boruchowicz; ze Święcia Kopel Sirotko i z powiatu oszmiańskiego Antoni Żabiński i Julian Sakowicz.

WILKI W POW. NOWOGRÓDZKIM RZUCAJĄ SIĘ NA PSY.

Nowogródek 26 stycznia (PAT). Ostatnia fala mrozów na ziemiach wschodnich **wypędza dziczyznę z lasów.** W pow. nowogródzkim **rolnicy trzymają psy w domostwach, ponieważ wygłodniałe wilki rozszarpały już kilka** psów pilnujących zagród.

——oOo——

POMYŚLNY STAN ZDROWIA RUMUŃSKIEGO NASTĘPCY TRONU.

Rzym, 26 stycznia (PAT). Aegncja Stefani donosi z Florencji, że **stan zdrowia księcia Michała rumuńskiego jest tak dobry, iż lekarze dziś po południu postanowili nie wydawać żadnego biuletynu.** Pogłoski o przyjeździe do Rumunii królowej Marii rumuńskiej babki królewicza — zaprzeczono.

Ponowne rozwiązanie Rady Miejskiej w Poznaniu

Poznań, 26. 1. (Telef.) Na wniosek wojewody poznańskiego minister spraw wewn. gen. Składkowski zarządzeniem z dnia 25 bm. rozwiązał Radę Miejską w Poznaniu. **(Patrz str. 6. „Poznań bez prezydenta miasta").**

Książę Windsor przybędzie do Polski na polowanie

Warszawa, 26 stycznia (Telef.). Jedno z tutejszych pism popołudniowych podaje w depeszy własnej z Wiednia, że b. król angielski książę Windsor został zaproszony na polowanie przez hr Potockiego z Łańcuta i zaproszenie to przyjął. Wyjazd do Polski miałby nastąpić już w przyszłym tygodniu.

Otwarcie Uniw. Wileńskiego od 27 b. m.

Wilno, 26 stycznia (PAT). 26 bm. w godzinach popołudniowych pojawiło się na murach uniwersyteckich ogłoszenie, w którym podano do wiadomości telefonogram min. Świętosławskiego, zarządzający otwarcie uniwersytetu z dniem 27 stycznia br. i nowe wpisy słuchaczów z tym, że ci, którzy byli zapisani na rok akademicki 1936-37 **zostali przez ministra zwolnieni od obowiązku uiszczania ponownych** opłat manipulacyjnych i **wpisowego.**

Równocześnie minister upoważnił rektora do wydania szczegółowych zarządzeń, dotyczących wpisów oraz terminów rozpoczęcia wykładów i ćwiczeń.

Mróz dochodzi do 31 stopni

Warszawa, 26. 1. (PAT.) Komunikat meteorologiczny z dnia 26 bm. Stan pogody w Polsce dziś o godz. 7: **W dalszym ciągu napływają nad Polskę z wiatrami wschodnimi chłodne masy powietrza polarno-kontynentalnego,** powodując na znacznym obszarze kraju pogodę bezchmurną. Jedynie tylko w dzielnicach zachodnich i południowych było dziś w godzinach porannych miejscami chmurno. Temperaturę o godz. 7 notowano: **od minus 10 stopni na wybrzeżu do —31 w Wileńskim (Puck — Pohulanka).** W górach występują inwersje temperatury Zakopane minus 14, Hala Gąsienicowa minus 6. Opadów w ciągu doby ubiegłej nie było.

Temperaturę o godzinie 14 notowano: —8 stopni w Gdyni, —9 w Grudziądzu, —10 w Bydgoszczy, Poznaniu i Katowicach, —11 w Łodzi, —12 w Warszawie i Krakowie, —13 w Kielcach, —14 w Suwałkach, —15 w Wilnie, Grodnie, Brześciu i Lwowie, —17 w Tarnopolu i Zaleszczykach, a —18 w Łucku i Pińsku.

Przewidywany przebieg pogody do **południa** dnia jutrzejszego: **W dalszym ciągu mroźno,** przy pogodzie na ogół słonecznej i umiarkowanych wiatrach wschodnich i południowo-wschodnich.

PORT HELSKI OBMARZA.

Hel, 26. 1. (PAT.) Wobec stałego wzrostu mrozu spodziewać się należy już w najbliższych godzinach całkowitego zamarznięcia portu rybackiego w Helu i zamknięcia dojazdu do niego przez krę lodową, która już narasta od strony zachodniej. Rybacy spodziewają się rozszerzenia się powierzchni lodu w tej części morza polskiego na przestrzeni jeszcze ok. 2 km.

Orędzie króla do Izby Gmin w sprawie ciągłości władzy królewskiej

Londyn, 26 stycznia (PAT). Reuter donosi: **Premier Baldwin odczytał w Izbie Gmin orędzie króla,** zalecające parlamentowi rozważenie **zarządzeń szczególnych i stałych, mających na celu nieprzerwane wykonywanie władzy królewskiej w razie niepełnoletności króla lub też w razie niezdolności do wykonywania władzy przez króla, lub też wreszcie w razie nieobecności króla w granicach królestwa.** Orędzie królewskie przypomina o zarządzeniach tymczasowych, które trzeba było przedsięwziąć dla zapewnienia nieprzerwanego sprawowania władzy królewskiej w czasie choroby króla Jerzego V w 1936 roku. Orędzie wskazuje, że zarówno król Jerzy V, jak Edward VIII, zamierzali zwrócić uwagę parlamentu na to zagadnienie.

Izba Gmin jednomyślnie uchwaliła wnioski wynikające z orędzia królewskiego na temat zapewnienia ciągłości sprawowania władzy królewskiej.

——o-o-o——

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 26. 1. (Telef.) Dziś w 16 dniu ciągnienia czwartej klasy Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane: **100.000 zł.** na nr. 81482, **20.000 zł.** na nr. **193428, 10.000 zł.** na nry 14530 38880 113291 125363 128115, po **5.000 zł.** na nr. 75437, **2.000 zł.** na nry 799 39484 40994 48485 60147 64441 75021 78551 102810 127228 144391 158229 168226 169807 174604 190931.

W trzecim i czwartym ciągnieniu **25.000 zł.** padło na nr. 9223. **20.000 zł.** na nr. 146506. **10.000 zł.** na nry 43355 97407 156534, **5.000 zł.** na nry 5781 36783 136691 187662, **2.000 zł.** na nry 45322 71572 79778 84665 107563 118831 127751 148178 155610 182350.

„Konflikt“ Sejmu z rządem

Gdyby to było za czasów t. zw. sejmokracji, to po obradach sejmowej komisji budżetowej w dn. 25 bm., wylatywałyby w świat „nadzwyczajne wydania“ dzienników z wieloszpaltowymi tytułami: — dramatyczny zatarg sejmu z rządem, -- groźba przesilenia rządowego, — opozycja zapowiada..., — rząd p. X. na widowni, itp.

Nic jednak z tego nie było w d. 26 bm., nazajutrz po tym posiedzeniu. Czytelnik gazet rozłożył sobie rano przy kawie swój dziennik, odczytał sprawozdanie z obrad i z głosowania, pokiwał głową, w końcu uśmiechnął się i przeszedł do studiowania rubryki o mrozie lub o katastrofie powodzi w Stanach Zjednoczonych.

Nie ma obawy o losy gabinetu p. gen. Składkowskiego, ani prawdopodobnie o stanowisko p. min. Poniatowskiego. Komisja większością głosów (17 przeciw 5) wypowiedziała się przeciw stanowisku p. ministra, sprawa znajdzie się na plenum Sejmu i tu najprawdopodobniej stosunek głosów będzie odwrotny.

Mimo to sprawa zasługuje na pewną uwagę opinii.

„KONIECZNOŚĆ PAŃSTWOWA“.

Ma ona nie jedno oblicze. A więc: sprawę celowości dekretu P. Prezydenta o gospodarstwie leśnym, — stosunku tej gospodarki do uprawnień kontrolnych Sejmu, — i cały szereg szczegółowych postanowień dekretu. Wszystkie te momenty zostały na komisji poddane dyskusji.

Referent, pos. Dudziński, oświadczył krótko, że wydanie dekretu leśnego nie było podyktowane „koniecznością państwową“, czego wymagają przepisy ustawy o dekretach Prezydenta. P. Miedziński wobec tego powiedział, że dekret powinien być oparty o art. 56 konstytucji, który Prezydentowi daje prawo do wydawania „w każdym czasie“ dekretów m. in. w sprawie administracji państwowej, do której należy i gospodarka leśna.

Jest to jednak spór raczej teoretyczny. Dekret jest i trzeba z nim coś zrobić.

„Opozycja“ wyrażająca się wystąpieniem p. Dudzińskiego żąda jego zmiany, natomiast p. minister i żywioły wierne rządowi (jak p. Miedziński) trwają na stanowisku, że dekret jest znakomity.

KONTROLA SEJMU.

Spór dotyczy pytania, czy gospodarstwo leśne podlega kontroli Sejmu, czy nie podlega... Tak przynajmniej twierdzi grupa „opozycyjna“. Spotyka ją za to zarzut ze strony rządu, że to, co „opozycja“ nazywa „kontrolą“, byłoby w gruncie rzeczy „funkcją rządzenia“, a nawet — jak to dość nieoczekiwanie określił pos. Kamiński — „naruszeniem konstytucji“, bo wkroczeniem przez Sejm w dziedzinę władzy wykonawczej.

Sprawa wydaje się jednak dość jasna, a racja jest po stronie „opozycji“.

Nie można zrozumieć, dlaczego Sejm może kontrolować w szczegółach gospodarkę rządu we wszystkich dziedzinach administracji państwowej i przez uchwalanie budżetu wykreślać jej pewne granice, tylko na jednym odcinku gospodarki leśnej miałby być tego prawa pozbawiony.

Pośrednio przyznał to nawet sam minister rolnictwa, kiedy w drodze ustępstwa na rzecz stanowiska „opozycji“ zgodził się na dodanie do dekretu „załącznika“ co do rozmiarów eksploatacji lasów w roku najbliższym.

GRUPY I FRONTY.

Nie wiadomo, jaki obrót wezmie ta sprawa na plenum Sejmu. Pewnym wydaje się tylko to, że do przesilenia rządowego nie dojdzie. Żyjemy jeszcze ciągle w okresie „rządów autorytatywnych“.

Ale sprawa ma pewne polityczne znaczenie.

Kto tworzy grupę rządową w tym konflikcie, a kto grupę „opozycyjną“?

Z zarzutami przeciw gospodarce leśnej i z żądaniem zmiany dekretu wystąpił pos. Dudziński, który parokrotnie ujawnił swoje antysemickie oblicze. Należy on do szczupłej liczebnie na terenie Sejmu grupy poselskiej akcentującej swoją opozycyjność w stosunku do obecnego „regime'u“, a sympatie dla narodowej, pozasejmowej, opozycji. Poparcia pos. Dudzińskiemu udzielili konserwatyści.

Któż stanowi grupę wierną rządowi?

W Sejmie — posłowie z „Naprawy“ i o przekonaniach lewicowych. A poza Sejmem?

Zwraca uwagę bardzo dyskretne poparcie tej grupy przez naczelny organ PPS., „Robotnik“. Dyskwalifikuje on akcję pos. Dudzińskiego pisząc, że

„ataki na Dyrekcję Lasów Państwowych są inspirowane (!) przez prywatny przemysł drzewny“.

Jest to jednak tylko gafa „Robotnika“. Nasz „prywatny przemysł drzewny“ jest w rękach głównie żydowskich. W obronie więc żydów miałby występować p. Dudziński, ten „żydożerca“, którego strawić nie mogą „Nowe Dzienniki“ i „Nasze Przeglądy“?

Jest to dość pouczający epizod w pracach i walkach obecnego Sejmu. Dowodzi, że istnieje cichy jakiś front lewicy, który łączy radykalno-lewicowe żywioły Sejmu z lewicowo-socjalistycznymi żywiołami poza Sejmem, i że te elementy łączy zgodna ochrona udzielana p. min. Poniatowskiemu przed żywiołami „reakcji“ itp.

Dalszy przebieg tego „konfliktu“ będzie m. in. z tego powodu ciekawy, że skłoni naczelne w państwie osobistości do wypowiedzenia się po jednej z tych dwóch stron. Po której?

J. P.

Przegląd prasy...

P. Niedziałkowski w Hiszpanii

P. Niedziałkowski usiłuje nas w „Robotniku“ przekonać, że wrogiem katolicyzmu w Hiszpanii jest rząd gen. Franco, a nie rząd z Walencji. Albowiem — pisze — rząd gen. Franco rozstrzelał kilkudziesieciu księży baskijskich. Ponieważ prasa katolicka pominęła milczeniem te jego wywody, p. Niedziałkowski oświadcza:

„Sytuacja jest idealnie jasna. Muszę przyjąć, że — zdaniem naszych „oficjalnych“ działaczy katolickich — rozstrzeliwanie księży bez sądu i bez badania jest rzeczą dopuszczalną, jeżeli dokonywają tego aktu oddziały gen. Franco, oficerowie niemieccy, Marokkańczycy w imię idei... „narodowej“ w ujęciu niemiecko-włoskich koncernów kapitalistycznych. W tych warunkach polemika czy dyskusja tracą wszelką wartość. My i panowie „oficjalni katolicy“ Polski mamy najwidoczniej zgoła odrębne, poprostu przeciwstawne, moralne podejście do sprawy“.

Przyjmijmy — co nie jest jeszcze pewne — że fakt rozstrzelania jest pewny... P. Niedziałkowski owych rozstrzelanych księży uważa za ofiary religii, a my za ofiary polityki. Jest to nieprawda. Jeśli zostali straceni, to nie za przekonania religijne, ale za akcję polityczną, — mianowicie za to, że, z pobudek zresztą patriotycznych, broniąc się przed centralizmem gen. Franco, a dążąc do autonomii dla prowincyj baskijskich (na wzór ruchu katalońskiego), stanęli po stronie rządu p. Caballera. Ich stracenie więc — choć niewątpliwie przykre dla katolika — nie ma cech walki gen. Franco z Kościołem... Upór p. Niedziałkowskiego świadczy, że naczelny publicysta „Robotnika“ nie orientuje się dobrze w sprawach Hiszpanii. Bo nie chcemy przypuszczać, by świadomie przeinaczał rzeczywistość.

Młoda lewica konsoliduje się

Młodzi lewicowcy nawołują się do zjednoczenia. Podział na „sanację“ i „opozycję“ już się u nich coraz bardziej zaciera. W „Przemianach“, organie prorządowego „Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej“, p. Wrona nawołuje do zjednoczenia całej młodej lewicy, a ze szczególną sympatią zwraca się do młodzieży socjalistycznej... P. Gierat zaś, główny przywódca prorządowego „Centr. Związku Młodej Wsi“ czyli t. zw. „siewowców“, w piśmie „Siew“ oświadcza:

„W Polsce jedynie ruch młodowiejski posiada cechy trwałości i niezależności. Toteż on to właśnie wykazuje duży dynamizm, stosowany w walce o ideały Polski chłopskiej, posiada wyraźne oblicze w pracy nad ożywieniem duszy ludu wiejskiego, nad odskrobaniem jej z nalotu szlachetczyzny. Posiada on jasny plan działania, posiada hierarchię organizacyjną, zdolną do decyzji i ukrócenia nadmiernie wybujałych ambicyj osobistych, a równocześnie pozwalającą obudzić wśród swych członków wolę zwycięstwa“.

Przeciwnikami jedności ruchu młodowiejskiego według p. Gierata są tylko „starzy politycy“. I pod adresem opozycyjnych „wiciowców“ skierowuje apel o jedność.. „Kurier Poranny“ przedrukowuje te wywody i tak „siewowców“, jak „wiciowców“ wzywa do unikania polemiki.

P. Rzymowski „popełniał plagiaty“

„Goniec Warszawski“ omawiając orzeczenie P. A. L. w sprawie p. Rzymowskiego pisze:

„W orzeczeniu PAL, niezmiernie zawile zredagowanym, widać daremne wysiłki usprowiedliwienia plagiatów p. Rzymowskiego. Nie oddaje mu to jednak bynajmniej przysługi, ale conajwyżej jeszcze więcej pogrąża. Nikt nie zna chyba, poza p. Rzymowskim, takiego pisarza, który w pracy swej bezceremonialnie przepisuje wyjątki z cudzego dzieła, nie podając źródła. Jeśli tacy pisarze są w PAL, to instytucja ta powinna ich się co prędzej pozbyć.

W każdym bądź razie z orzeczenia PAL, po usunięciu zeń wszelkich obsłonek, wynika niezbicie, że p. Rzymowski popełniał plagiat, co PAL nazywa delikatnie korzystaniem z „gotowego materiału“, oraz że przez tego rodzaju metody pracy przyczyniał się do „obniżenia powagi pisanego słowa“.

Niewątpliwie p. Rzymowski będzie musiał wyciągnąć z tego orzeczenia należyte konsekwencje“.

Niech syndykaty dziennikarzy przemówią!

„Słowo“ wileńskie zajmuje w sprawie wyroku P. A. L. stanowisko takie samo, jakie zajął „Głos Narodu“.

„Czekamy — pisze— jak na wyrok zareagują zawodowe organizacje dziennikarskie przede wszystkim powołane do obrony honoru i czci naszego zawodu.

To, co zrobił p. Rzymowski stanowi kradzież literacką, a oto Akademia, nie podając żadnych dowodów, powiada: —

— Wśród dziennikarzy to się często zdarza. Dziennikarze często popełniają kradzież literacką“.

Żydzi a handel dewocjonaliami?

„Nowy Dziennik“, omawiając wniosek ks. Downara zmierzający do wyeliminowania żydów z handlu chrześcijańskimi dewocjonaliami, pisze:

„Nie wchodząc w meritum sprawy, widzimy znowu naruszenie prawa do pracy, zagwarantowane konstytucją. Ograniczenie praw jednego obywatela na rzecz drugiego obywatela jest konstytucyjnie niedopuszczalne“.

Więc „Nowy Dziennik“ nie chce wejść w „meritum sprawy“. Nie chce przyznać, że, jak żydzi nie ścierpieliby handlu „cycesami“ lub „torami“ w rękach katolików, tak katolicy nie ścierpią, by krzyżami handlowali żydzi. I jeszcze ma odwagę powoływać się na „prawo do pracy“. Precz z takim pojęciem, jeśli ma służyć za parawan dla żydowskiego handlu chrześcijańskimi świętościami!

Radek, „morda faszystowskiego zwierza“

Z „Robotnika“ dowiadujemy się, jakimi to obelgami prasa sowiecka częstuje oskarżonych w ostatnim procesie.

„Marzyli — pisze „Prawda“ — by przy pomocy zagranicznych bagnetów rozczłonkować ZSSR, zrzucić władzę robotników i chłopów, odbudować kapitalizm, i panowanie burżuazji... Maska zerwana. Pod nią morda faszystowskiego zwierza, otwartego wroga ludu pracującego... Trockiści postawili sobie za cel odebrać pracującym naszego kraju wszystkie ich zdobycze, oddać fabryki kapitalistom...“

„Radek — pisze znów „Izwestia“ — ta czołgająca się obłudna, rozpustna gadzina, jadowita trockistowska jaszczurka, chowała pod przykryciem obłudnego uśmiechu jadowite zęby“.

I to prasa sowiecka pisze o tych, którzy do niedawna jeszcze kierowali Rosją i uchodzili za wcielenie prawdziwego marksizmu, socjalizmu, komunizmu, leninizmu i stalinizmu... Wstrętne!

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

Pax Balcanica

W niedzielę 24 bm. został w Białogrodzie przez premierów Kiosseiwanowa i Stojadinowicza, piastujących jednocześnie teki ministrów spraw zagranicznych swych krajów, podpisany jugosłowiańsko - bułgarski pakt wieczystej przyjaźni. Jest to fakt wielkiej doniosłości dla całego regionu bałkańskiego, niepozbawiony również poważnego znaczenia i dla reszty Europy. Likwiduje on bowiem ostatnie na Bałkanach źródło ewentualnego konfliktu, jakie stanowiły od czasu wojny światowej i traktatu w Neuilly naprężone stosunki między Jugosławią a Bułgarią. Dziś można już powiedzieć, że przedwojenny „kocioł bałkański“, który dawniej groził ustawicznie konfliktem, a w r. 1914 spowodował wybuch światowej zawieruchy, stał się obecnie jednym z najspokojniejszych regionów Europy.

Pakt przyjaźni jugosłowiańsko - bułgarskiej, to realizacja niepisanego testamentu politycznego króla Jugosławii Aleksandra Zjednoczyciela. Przed czterema laty król Aleksander rozpoczął akcję, mającą na celu uporządkowanie stosunków bałkańskich i osiągnięcie zbliżenia między wszystkimi narodami bałkańskimi. W ciągu roku 1933 odwiedził on swego szwagra Karola II rumuńskiego, króla bułgarskiego Borysa i prezydenta Turcji Ataturka oraz przeprowadził odpowiednie rozmowy z mężami stanu Grecji. Spotkanie z królem Borysem, który tego samego jeszcze roku rewizytował króla Aleksandra w Białogrodzie, było pierwszym objawem poprawy stosunków jugosłowiańsko-bułgarskich. Nie doszło jednakże wówczas do porozumienia między wszystkimi państwami bałkańskimi. Ateny i Ankara zażądały od Bułgarii uroczystej deklaracji zrzeczenia się raz na zawsze wszelkich rewindykacyj terytorialnych choćby na drodze pokojowej. W Sofii uznano taką deklarację za poniżającą godność narodu bułgarskiego i odmówiono. **W dniu 9 lutego 1934 został więc podpisany w Atenach pakt bałkański bez udziału Bułgarii.** Mógł on być nawet uważany za pewnego rodzaju instrument antybułgarski, gdyż przy jego podpisaniu musiała Jugosławia złożyć wobec Rumunii, Grecji i Turcji zobowiązanie, że nie zawrze z Bułgarią żadnego paktu bez zgody pozostałych kontrahentów. Mimo to stosunki między Jugosławią a Bułgarią dzięki zdecydowanie pokojowej woli obydwóch monarchów, Aleksandra i Borysa, stają się coraz lepsze.

W ciągu roku 1934 po majowym przewrocie w Bułgarii Gieorgijewa i Wełczewa zostaje usunięta najważniejsza przeszkoda na drodze do zbliżenia dwóch bratnich narodów słowiańskich, zostają zlikwidowane terrorystyczne organizacje macedońskie, czyniące wypady dywersyjne z terytorium bułgarskiego na terytorium jugosłowiańskie, wnoszące systematycznie ferment w stosunki między obydwoma krajami. Tragiczna śmierć króla Aleksandra w Marsylii (pazdziernik 1934) nie zachwiała polityką Jugosławii wobec Bułgarii. Kontynuowali ją nadal regent książę Paweł i premier Stojadinowicz, którzy znaleźli gorliwego jej zwolennika w osobie premiera Kiosseiwanowa. W końcu ubiegłego roku **Bułgaria zdecydowała się na kroki stanowcze. Zaproponowała Jugosławii pakt wieczystej przyjaźni,** który by raz na zawsze położył kres wszystkim nieporozumieniom. Białogród porozumiał się ze swymi sojusznikami z Porozumienia Bałkańskiego i Małej Ententy i po uzyskaniu ich zgody dał odpowiedź pozytywną, o czym ogłoszono komunikat oficjalny w przeddzień Nowego Roku.

W ten sposób doszło do podpisania paktu, który oznacza **definitywną stabilizację stosunków na Bałkanach** i stanowi istotnie r e a l n y krok na drodze zabezpieczenia pokoju. Jak słychać, podobne pakty zamierza Bułgaria zaproponować Grecji i Rumunii (z Turcją łączy ją układ przyjaźni już oddawna), co oznaczałoby wejście Bułgarii okólną drogą do systemu Porozumienia Bałkańskiego. Z ostatniego układu obydwie strony odnoszą korzyści. Bułgaria wyszła z odosobnienia, a Jugosławia znakomicie znaocniła swą pozycję międzynarodową.

J. MAK.

Rozmaitości

GŁUCHOTA NA POSZCZEGÓLNE TONY

Jest już rzeczą dowiedzioną, że tak u robotników, którzy pracują wśród stałego hałasu, jak też w ogóle u ludzi, narażonych na pewnego rodzaju konieczność przebywania wśród hałasów, występuje tak zwana głuchota zawodowa. Lecz okazuje się, że nawet normalnie zbudowane ucho u osobników wolnych od konieczności przebywania wśród hałasów pewnych dźwięków membrana nie przyjmuje. Są pewnego rodzaju szmery, do których ucho się przyzwyczaja i nie reaguje po tym już na nie. Tak ma się ze szmerami, które powoduje mechanizm chodzącego zegara pokojowego. Ostatnio przeprowadził badania prof. Kemps, uzasadniając, że czasami tylko dla pewnych tonów istnieje głuchota. Doświadczenia czynił na świnkach morskich. Przez siedemdziesiąt dni były nadawane świnkom głośne tony o 600 drganiach. W następstwie tego świnki tonów tych już nie odbierały, natomiast tony o drganiach 100, 500, 700 i 800 były odbierane zupełnie normalnie.

ZAWODY W PLUCIU (!) NA ODLEGŁOŚĆ.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej istnieje 14 klubów, których członkowie zajmują się najgłupszym chyba sportem, bo — pluciem na odległość. Rok rocznie przeprowadzane są zawody w klubach, a następnie międzyklubowe o „mistrzostwo Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej“ (!) W r. 1936 tytuł „mistrza“ zdobył marynarz Borgston, który zdobył rekordową długość plucia, bo 19.39 metrów.

HINDUSKIE DZIECI.

Najbogatszym dzieckiem na świecie jest jeden z małych Hindusów, który obecnie posiada swój własny majątek wysokości 1.500 milionów złotych. Jest to wnuk indyjskiego księcia z Haiderabad, w wieku 2 i pół roku.

MUZEUM FORDA.

W Detroit w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej głównej siedzibie magnata samochodowego, Forda, powstaje z jego inicjatywy oraz przez niego finansowane muzeum, poświęcone rozwojowi techniki aut i samochodów. Sam Henryk Ford poświęca bardzo wiele czasu oraz wydatkuje duże sumy pieniężne, aby zgromadzić w muzeum wszystkie pierwsze egzemplarze samochodów i samolotów. — Zaprzągł on do tej pracy szereg wybitnych znawców, pozostaje w kontakcie z władzami lotniczymi i komunikacyjnymi, wysyła swoich agentów, którzy wszędzie docierają, gdzie tylko można coś ciekawego zdobyć dla muzeum. Ostatnio przeprowadził Ford pertraktację z rodziną braci Wilboura i Erville Wright. Oni to dokonali w roku 1903 pierwszego lotu na samolocie., przez siebie skonstruowanym. Loty te dokonywali tylko w linii prostej. O wirażach, czy innych ewolucjach nie było mowy jeszcze wówczas. Model pierwszego samolotu braci Wright znalazł się już w Detroit.

TRZY OFICJALNE ERY WE WŁOSZECH

We Włoszech, prócz przyjętej w całym świecie cywilizowanym daty chrześcijańskiej ery, obowiązuje również oficjalnie na wszystkich dokumentach oficjalnych i pół oficjalnych data „ery faszystowskiej“. Erę faszystowską oblicza się od daty marszu faszystów w r. 1922 na Rzym. W roku bieżącym rok faszystowski nosi cyfrę XV. Wkrótce jednak ma być wprowadzona trzecia data — „ery imperium“. Liczyć się ona będzie od dnia 1 stycznia 1936 roku. Na dokumentach włoskich będą stale trzy daty: 1937 — XV — II.

Hojny dar bankiera amerykańskiego

Zmarły w tych dniach sędziwy bankier Charles Hayden przeznaczył cały niemal swój majątek, wynoszący przeszło **50 milionów dolarów na Fundację wychowawczą dla chłopców.** Z olbrzymiej tej sumy jedynie Politechnika w Bostonie otrzymała 1 milion, brat zmarłego — 2 miliony, oraz kilku przyjaciół, urzędników i służba zmarłego — łącznie 2 miliony.

Zabytki i „atrakcje“ w Vancouver

W Muzeum miejskim w Vancouver w Kanadzie wisiał przez szereg lat obraz, którego właściciel był gotów go sprzedać za 2,000 dolarów, na co jednak nie mogło się Muzeum zdecydować: Obecnie obraz został posłany do zbadania do N. Jorku, gdzie stwierdzono, że jest to oryginalne dzieło Murilla (Św. Rozalia z Limy) wartości 100 tysięcy dolarów.

Muzeum Vancouveru obok rzeczy naprawdę cennych i ciekawych, posiada „atrakcje“ takie, jak **guzik płaszcza żołnierza austriackiego** z okresu wielkiej wojny lub zieloną **„Feldpostkartkę“.**

Ciekawsze jeszcze pod tym względem jest Muzeum w Montrealu, również posiadające zbiory pochodzące przeważnie z darów, w którym na honorowym miejscu wystawione są dwa zwykłe kieliszki, z napisem stwierdzającym, że **„z jednego z tych kieliszków pił książę Walii w roku...“.**

J. STOLARSKI.

Badacz tajemnic historjii

DZIEŁO PROF. JÓZEFA PEKARZA.

W sobotę, dnia 23 stycznia, zmarł w Pradze profesor dr Józef Pekarz, najznakomitszy współczesny historyk czechosłowacki. Zmarł stosunkowo młodo, bo licząc zaledwie 66 lat. Cierpiał w ostatnim czasie na sklerozę; choroba jednak miała stosunkowo spokojny przebieg, a prof. Pekarz przygotowywał się do nowych wykładów na Uniwersytecie Karola w Pradze. Przed 14 dniami nastąpiło pogorszenie, które ostatecznie spowodowało katastrofę.

W Józefie Pekarzu traci nauka czechosłowacka wybitnego pracownika, a życie publiczne człowieka o nieskazitelnym charakterze. Józef Pekarz, urodzony w roku 1870 w Małym Rohozcu pod Turnowem, na samym pograniczu narodowościowym czesko - niemieckim, pochodził ze starego rodu wieśniaczego. Już w młodości ujawniał szczególne zamiłowanie do historii, zwłaszcza historii swego kraju. Na uniwersytecie w Pradze był uczniem wybitnego historyka Rezka, który też w swym słuchaczu odkrył niebywały talent. Jako słuchacz drugiego roku zajął się historią spisku Wallensteina; pracę tę kontynuował podczas studiów w Erlangen i po powrocie do Pragi w 26 roku swego życia wydał znakomite dzieło: „Dzieje spisku Wallensteina“, w którym, umiejętnie korzystając ze źródeł, barwnie przedstawił konspirację Wallensteina jako próbę wznowienia po klęsce na Białej Górze państwa czeskiego i wyrwania ziemi czeskiej spod władzy Habsburgów. Na podstawie tej pracy młody historyk uzyskał docenturę historii austriackiej na Uniwersytecie Praskim, która go po paru latach doprowadziła do katedry profesorskiej.

BADACZ „TAJEMNIC HISTORII“.

Wkrótce Józef Pekarz stanął w szeregu wybitnych historyków. Dwie dziedziny historyczne przyciągały Pekarza przez całe jego życie: kraj rodzinny w okolicy Turnowa i malowniczego miasta Sobotki z zamkiem Kost, kraj, który jest jednym z najpiękniejszych zakątków Czechosłowacji oraz dziedzina t. zw. „tajemnic historycznych“. Obu tym dziedzinom oddał się cały z zapałem.

Z jego niezliczonych wypraw do „Raju“ czeskiego, dla których poświęcił niemal wszystkie swe niedziele, święta i ferie uniwersyteckie, wyrosło dwutomowe dzieło: „Księga o Kosti“, w której niemal z dziecięcym wzruszeniem, ale też z idealną ścisłością naukową przedstawia historię swego kraju podczas wojny trzydziestoletniej. Jest to nie tylko wielkie dzieło czeskiej historiografii, ale także monumentalne dzieło literackie, nazwane przez krytykę „najpiękniejszym dziełem języka czeskiego“. Sposobem ujęcia przypomina, choć ścisłością i metodą naukową przewyższa, dzieła Szajnochy.

Ale obok wypraw do swego kraju rodzinnego Pekarz podejmował jeszcze inne wyprawy, — wyprawy wstecz dziejów, do owych wieków z dziejów narodu czeskiego, które są pełne tajemnic. Już historia spisku Wallensteina miała swe zagadki, które Pekarz rozwiązał. Inną z wielkich prac Pekarza była rozprawa o prastarych źródłach czeskich, m. in. także o „najstarszej kronice czeskiej“, za jaką zmarły uczony uważał nie dzieło kronikarza Kuźmy z XII wieku (źródło ważne m. in. w sprawie zatargu Bolesława Śmiałego z św. Stanisławem), ale spuściznę książęcego syna, mnicha Chrystiana z X wieku. Teza Pekarza wywołała wielką polemikę naukową. Autor nie raz wracał do tego tematu i ostatecznie w roku 1929, w tysiączną rocznicę zamordowania św. Wacława, księcia i założyciela państwa czeskiego, dał zwięzłe, ale pomnikowe dzieło o tym Świętym i jego historycznej spuściźnie dla narodu czechosłowackiego. Z tego samego zainteresowania i z tych samych pobudek wyrosło dalsze trzytomowe dzieło: „Jan Žižka i jego doba“, do którego dołączony jest czwarty tom niezwykle cennych uwag naukowych. W tym dziele poddał Pekarz rewizji klasyczne poglądy ojca czeskiej historiografii, Franciszka Palackiego, i wielką burzę husycką, która uważana była powszechnie za najwspanialszy okres rozkwitu czeskiego uświadomienia narodowego, uznał nie za jego szczęście, lecz za tragiczny odcinek dziejów, który nieszczęśliwie wpłynął na cały rozwój narodu w przyszłości. I to dzieło z taką syntezą wywołało wielką polemikę; przeciw Pekarzowi wystąpili różni historycy czescy, m. in. dr. Kamil Krofta, obecny minister spraw zagranicznych, który w swej pracy „Žižka“ z ubiegłego roku szczegółowo zanalizował wywody Pekarza i dowodził, że jakkolwiek „Žižka“ Pekarza jest bliższy prawdy historycznej, niż „Žižka“ Palackiego, to jednak surowy sąd Pekarza o husytyźmie i jego następstwach jest przesadzony. Większość jednak uczonych coraz bardziej przechyla się na stronę Pekarza.

Nadto ogłosił Pekarz szereg prac z historii chłopskiej, opublikował wspaniałą monografię o Franciszku Palackim i cały szereg innych dzieł, z których każde stanowiło cenny nabytek dla historiografii.

PEKARZ, A SPRAWY NARODU.

Józef Pekarz żył jednak nie tylko w ciszy swej naukowej pracowni. Żywo interesował się kwestiami życia publicznego i często zabierał głos w tych sprawach. Głos ten był zawsze dyktowany dobrem narodu i państwa.

Przed wojną światową był wybitnym rzecznikiem czeskiego nacjonalizmu i walki przeciw „Wiedniowi“. Podczas wojny światowej publikował w „Narodniej Politice“ swoje korespondencje z frontu, które były czynem wielkiej odwagi i miłości dla narodu. W pamiętnej odpowiedzi rozesłanej przez Czeską Akademię Nauk wszystkim uniwersytetom na świecie postawił i obronił tezę, że Węgry wraz z Niemcami podjudziły Austrię do wojny. Po wojnie ogłosił szereg ciekawych dokumentów pod zbiorowym tytułem: „Wojna światowa“.

Wreszcie na podkreślenie zasługuje jego stosunek do religii i do Kościoła... Inteligencja czeska przed wojną, a i przez pewien czas po wojnie, była pod silnymi wpływami antykatolickimi, płynącymi z ośrodków masońskich lub dyktowanymi fałszywym przekonaniom, jakoby Kościół stał na usługach Habsburgów. Masoński indyferentyzm i sekciarski husytyzm wytworzyły antykatolicki typ czeskiego inteligenta. Pekarz miał odwagę stawić czoło temu silnemu prądowi. I walczy. Nie raz prawie sam... A walczyć mu przyszło na wielu frontach: i badań historycznych (słynny spór o prawdę w żywocie św. Jana Nepomucena) i życia publicznego. Pozostał jednak do końca życia wiernym sobie. Dziś nawet najbardziej „pokrokowi“ (postępowi) politycy przyznają mu rację i są mu wdzięczni, że w dużym stopniu, on, Pekarz, przyczynił się do wstrzymania fali antykatolickiej nagonki, a stosunek państwa do Kościoła sprowadził na tory współpracy.

Nad grobem tego znakomitego historyka i patrioty chylą się w uznaniu zasług wszyscy Czesi, i wszyscy Słowianie.

Ruch wydawniczy

„PRĄD“. Już ukazał się nowy numer „Prądu“, miesięcznika poświęconego zagadnieniom **życia kulturalnego** i społecznego, za styczeń—czerwiec 1937. Numer ten przynosi ciekawy referat o Mauriacu, wygłoszony przez **prof. H. Życzyńskiego** w Kole Lubelskim Zw. Pol. Int. Kat. wraz z przemówieniami dyskusyjnymi **P. J. Dobraczyńskiego** i **Ks. prof. J. Pastuszki;** następnie: **M. K.** — „Poezja a rzeczywistość w życiu Rostanda“, **M. Manteufflowa** — „Jana Parandowskiego, Niebo w płomieniach“, Ruch Młodowiejski, oraz **Ks. I. Goma Tomas** — „Sprawa Hiszpanii“. Adres Redakcji i Administracji: **Lublin, Uniwersytet.**

Radio

BIAŁE SZALEŃSTWO. — Pod tym tytułem nadaje Rozgłośnia krakowska na antenach Lwowskiej i Krakowskiej audycję, dnia 27 bm.. o godzinie 19,20. Na audycję złożą się rewietka pt.: „Narty, dancing, bridge“ pióra St. Broniewskiego, z muzyką K. Meyerholda, Kopycińskiego i i., oraz słuchowisko Ir. Osuchowskiej pt.: „Biała przygoda“ oparte na rzeczywistych przeżyciach narciarskich autorki. W audycji biorą udział artyści Teatru Miejskiego w Krakowie, reżyseria zespołowa.

KTO WYGRAŁ MILION? Kto wygra milion? — pytanie to zaprząta umysły i podnieca nadzieje wszystkich posiadaczy losów. P. Radio zakomunikuje o tym natychmiast po wyciągnięciu głównego losu w czasie transmisji z Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej, dnia 27 stycznia o godzinie 8,10.

KOMUNIKAT PRZEZ RADIO DLA ZAWODNIKÓW Międzynarodowego Zjazdu Gwiaździstego Automobilowego do Monte Carlo. P. Radio dorocznym zwyczajem nadawać będzie przez mikrofon komunikaty w języku francuskim dla zawodników Międzynarodowego Zjazdu Gwiaździstego Automobilowego do Monte Carlo. Pierwszy komunikat nadany zostania dnia 27 stycznia o godzinie 23,30, drugi zaś dnia 28 stycznia o godzinie 8,10 rano.

RADIOFONIZACJA MIAST W POLSCE. Spośród 23 miast, które mają ponad 2,000 radioabonentów na pierwszym miejscu znajduje się: 1) **Warszawa — 94,732,** następnie idą kolejno: 2) **Łódź** — 32,336; 3) Lwów — **28,357;** 4) Poznań — 15,538; 5) Katowice — **13,745;** 6) **Kraków — 13,410;** 7) Wilno — 11,204; 8) Chorzów — 8,632; 9) Bydgoszcz — 7,800; 10) Gdynia — 6,772; 11) Toruń — 6,671; 12) Lublin — 5,072; 13) Białystok — 4,666; 14) Sosnowiec — 4,496; 15) Częstochowa — 4,345; 16) Radom — 3,375; 17) Grudziądz — 2,998; 18) Bielsko — 2,794; 19) Stanisławów — 2,767; 20) Wielkie Hajduki — 2,709; 21) Brześć — 2,677; 22) Kalisz — 2,411; 23) Przemyśl — 2,275.

Jeżeli chodzi o tempo przyrostu abonentów, to w grudniu na czoło wysunął się Lwów, mając 22%, następnie idą kolejno: Poznań — 19%; Wilno — 15%; Bydgoszcz i Toruń po 14%; Łódź i Radom — 13%; Sosnowiec — 12%; Stanisławów — 10%, inne miasta miały poniżej 10% przyrostu.

— ooo —

Od Wydawnictwa

Do dzisiejszego numeru „Głosu Narodu“ dołączamy blankiety P. K. O. z prośbą do P. T. Abonentów o rychłe nadesłanie

prenumeraty na luty

i uregulowanie zaległej prenumeraty za poprzednie miesiące

Programy stacyi radiowych

CZWARTEK 28 STYCZNIA 1937

Program ogólnopolski: godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka poranna z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Programy lokalne; 15.00 Wiadomości gospodarcze; 15.15 Programy lokalne 16.20 Audycja dla dzieci; 16.35 Progr. lokalne; 17.00 Jak cudze dziecko stało się szczęściem samotnych ludzi; 17.15 Koncert; 17.50 Książka i wiedza — odczyt; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Komunikat śniegowy; 18.13 Wiadomości sportowe; 18.20 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Utwory Beethovena w wyk. Muenzera (ze Lwowa); 19.30 Muzyka taneczna M, Ork. P. R; 20.30 Sosna polska wraca z Indii, felieton; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Sylwetki kompozytorów polskich — audycja; 21.45 Muzyka taneczna; 23.00 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

Kraków, godz. 7.25 Kilka informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Koncert z płyt; 12.50 Audycja dla dzieci wiejskich; 14.00 Muzyka z płyt; 15.15 Orbis mówi; 15.18 Koncert rekl.; 15.30 Muzyka lekka z płyt; 16.00 Chwilka społeczna; 16.05 „Co o nas mówią“ — pogadanka; 16.15 Wiadomości z dnia; 16.35 Muzyka z płyt; 18.20 Płyty; 18.45 Program na dzień następny; 22.35 Muzyka taneczna.

Lwów, godz. 7.25 Program na dzień dzisiejszy; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Płyty; 12.50 Jak sobie radzę przy orce — pogadanka; 14.30 Koncert życzeń; 15.15 Orbis mówi; 15.18 Koncert rekl.; 15.30 Lwow. wiad. bieżące; 15.35 Muzyka z płyt; 15.55 Kącik humoru; 16.00 Muzyka z płyt; 16.35 Płyty; 18.20 Muzyka z płyt; 18.35 Wizyta u zbieracza pamiątek lwowskich — pogadanka; 22.05 Mała Ork. P. R.; 22.35 Muzyka taneczna;

Warszawa, godz.: 7.25 Parę informacyj; 7.35 Muzyka poranna z płyt; 12.03 Koncert z płyt; 12.50 „Jak sobie radzę przy orce“; 15.15 Muzyka salonowa; 16.00 Skrzynka ogólna; 16.15 Życie kulturalne stolicy; 16.35 „Dwaj skrzypkowie“ — (muzyka z płyt); 18.20 Orbis mówi; 18.23 Koncert reklamowy; 18.45 Program na jutro; 22.30 Muzyka taneczna.

Katowice, godz.: 6.00 Sygnał czasu i pieśń; 6.03 Muzyka poranna z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące; 7.30 Muzyka z płyt; 12.03 Muzyka z płyt; 12.50 Udział Śląska w pracy antyalkoholowej — pogadanka — wygł. ks. Jerzy Kahane; 13.00 Koncert życzeń; 15.15 Muzyka z płyt; 15.58 Wiadomości giełdowe; 15.15 Orbis mówi; 15.18 Koncert reklamowy; — 15.35 Życie kulturalne Śląska; 15.40 Koncert popularny; 18.20 Pogadanka aktualna; 18.30 Muzyka z płyt; 18.45 Program na jutro; 22.35 Muzyka lekka i taneczna; 23.00 Skrzynka francuska.

——ooOoo——

Koniunktura i podatki

Podatki, ich rozmiary i wysokość, pozostają w ścisłej zależności, w ustroju prywatno-własnościowym, od stanu gospodarczego obywateli. Rosną one ze wzrostem dochodów i substancji majątkowej, maleją, gdy na skutek pewnych trudności gospodarczych, zmniejszeniu ulegają czyste wpływy obywatela. Są jednak od tej zasady odchylenia, i to dość częste. Przeważnie na niekorzyść płatników. Potrzeby nowoczesnych państw są tak wielkie, że obciążenia podatkowe przekraczają często zdolności płatnicze obywatela. Szczególnie w krajach słabo zagospodarowanych. Do takich państw należy Polska.

Polityka podatkowa naszego państwa jest dość trudna. Potrzeby kraju bowiem są wielkie, środki finansowe zaś, jakimi rozporządzamy — małe. Państwo w nakładaniu obciążeń musi się liczyć z dochodami obywatela. Zabierać taką część dochodu, aby obywatel za pozostałą mógł żyć, gospodarować i rozwijać swój warsztat pracy. O ile ta zasada nie jest przestrzegana, system podatkowy przeradza się w fiskalizm państwowy, który po pewnym czasie może się stać jedną z przyczyn załamania gospodarczego kraju.

Obecnie dużo się mówi i głośno o powrocie koniunktury. Może się w optymizmie nieco przesadza. Faktem jest jednak, że rok 1936 był rokiem poprawy gospodarczej, choć niewielkiej. Poprawę tę odczuły prawie wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczego. W związku z tym poruszono, już w czasie odbywającej się debaty budżetowej, problem podatkowy. Z przemówień przedstawicieli rządu, m. in. p. wicepremiera Kwiatkowskiego, wynikało, że rząd liczy się ze zwiększeniem wpływów podatkowych, przyczym w miarę ożywienia zamierza skalę podatków podwyższyć.

I oto jesteśmy w punkcie bardzo drażliwym. Wiemy dobrze, że w okresie depresji gospodarczej ostatnich kilku lat podatki nie tylko nie uległy zmniejszeniu, ale do starych doszły nowe. Gdy więc dochody malały, a często i substancja majątkowa kurczyła się, podatki rosły.

Z niepokojem więc przyjęło społeczeństwo zapowiedzi o nowych podatkach. Zresztą nie są to już tylko zapowiedzi. Pojawiają się już bowiem konkretne projekty podatków jak np. projekt rządowy przewidujący wprowadzenie w większości miast nowego podatku drogowego na rzecz samorządu miejskiego, oraz projekt rozciągnięcia na teren całego państwa, obowiązujących tylko w województwach zachodnich, przepisów o dodatkach samorządowych do państwowego podatku dochodowego.

Za tymi pojawią się zapewne inne. Słowem, śruba podatkowa zacznie działać, coraz szybciej i silniej... Są to, naszym zdaniem, tendencje niezdrowe. W Polsce, wbrew wszelkim urzędowym komunikatom, mamy dopiero bardzo słabe oznaki poprawy koniunktury. Fala ożywienia nie ogarnęła jeszcze całego naszego życia gospodarczego. — W tych warunkach wszelkie nowe ciężary podatkowe hamować będą proces ożywienia i utrudniać rozwój poszczególnych gałęzi. A nie możemy zapominać o jednym fakcie: warsztaty pracy są przez kryzys wyniszczone, zdewastowane, pozbawione odpowiednich urządzeń i kapitałów. Dla usunięcia tych braków i nabrania rozmachu trzeba im dać zastrzyk przez stworzenie odpowiednich warunków, umożliwiających normalny rozwój.

Z tych względów sprawa nowych podatków nabiera bardzo poważnego znaczenia i musi być rozpatrywana pod kątem widzenia przyszłości, całego naszego organizmu gospodarczego, a nie doraźnych korzyści osiągniętych przez Skarb Państwa w formie dodatkowych wpływów pieniężnych.

Zamiast więc iść w kierunku nakładania nowych ciężarów, rząd powinien całą swoją uwagę skupić w tej chwili na reformie naszego systemu podatkowego. Obywatele gubią się w gąszczu przepisów podatkowych. Administracja skarbowa traci gros swego czasu na studiowaniu ustawodawstwa podatkowego: ustaw, rozporządzeń i całego mnóstwa okólników. Uproszczenie systemu podatkowego, oto palący problem chwili.

Wiemy o tym dobrze, że rząd docenia ważność i aktualność reform ustawodawstwa i systemu podatkowego. Wyraz temu dał 15 września ub. r. dyrektor departamentu podatkowego w Ministerstwie Skarbu p. Lubowicki. Słyszeliśmy również podobne oświadczenia złożone przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego. Tym czasem, są to jednak tylko słowa. Czynu jak nie było tak nie ma.

Pesymizm ogarnia podatników. Przestają wierzyć zapowiedziom i obietnicom. Ileż ich bowiem było w ostatnich latach? Każdy nowy minister skarbu uważał za właściwe składać przyrzeczenia, przeprowadzenia reform podatkowych. I na tym się kończyło.

Wyrobiło się w społeczeństwie przekonanie, że kierownicy Ministerstwa Skarbu dotrzymują tylko jednej kategorii zapowiedzi, odnoszących się do nakładania nowych podatków.

Nadchodzącą koniunkturę winien odczuć nie tylko Skarb Państwa ale i... obywatel.

TUR.

Kredyt angielski dla Francji

Zaczynają się precyzować pogłoski na temat zaciągnięcia przez Francję nowego kredytu krótkoterminowego — w **wysokości 50 mil. funtów angielskich.** Kredyt ten udzielony zostanie przez konsorcjum banków londyńskich. Jednocześnie okazuje się, że rokowania o pożyczkę w Stanach Zjednoczonych **są w tej chwili nieaktualne.**

Projekt nowej ustawy drogowej
w oświetleniu min. Ulrycha

— W dniu 26 bm. obradowała Komisja komunikacyjna Sejmu nad rządowym projektem ustawy o **budowie i utrzymaniu dróg publicznych.**

Po referacie pos. v. Thuna zabrał głos min. Ulrych:

Jednym z głównych celów projektu, oświadczył, **jest wprowadzenie jednolitych zasad organizacji administracji drogowej na obszarze całego państwa.**

Dotychczasowa ustawa przewiduje, że: budowę i utrzymanie dróg państwowych wykonywa państwo bądź przez własne organa, bądź przekazuje te zadania związkom samorządowym; budowę i utrzymanie dróg samorządowych sprawują właściwe związki samorządowe.

Projekt wprowadza zasadę, że odcinki dróg państwowych, wojewódzkich i powiatowych w obrębie miast, wydzielonych **z powiatowych związków samorządowych, będą utrzymywać miasta,** zaś w miastach niewydzielonych, **powiatowe związki samorządowe.**

Dalszą sprawą, którą reguluje projektowana ustawa, jest sprawa zaklasyfikowania dróg do odpowiedniej kategorii z uwzględnieniem ich znaczenia ekonomiczno-komunikacyjnego dla państwa, poszczególnych województw, powiatów i gmin. Projekt zalicza w sposób ostateczny narazie **9,870 km.** do dróg państwowych, a co do reszty **zostawia możność rewidowania ich** i zakwalifikowania do odnośnych kategoryj dróg w ciągu najbliższych 5 lat.

Projekt daje podstawę prawną **do używania funduszów samorządowych na budowę, względnie naprawę dróg lokalnych,** w sprawie zaś specjalnego podatku drogowego, pozostawia organom stanowiącym związków samorządowych **prawo ustalania wysokości tego podatku,** z obowiązkiem określenia górnej granicy przez władze nadzorcze.

Wydarzenia gospodarcze w świecie

Handel światowy za 11 miesięcy r. ub.

Ogłoszono — dane Ligi Narodów o stanie handlu światowego za listopad ub. roku. Według tych danych import światowy w listopadzie ub. roku wyniósł 1,056 milj. dolarów w złocie, wykazując wzrost w porównaniu z listopadem 1935 r. O ile bowiem wskaźnik wartości importu światowtgo wynosił w listopadzie 1935 (przy podstawie 1929 za 100) 36.7, to w listopadzie ub. roku podniósł się do 38,9. Eksport zaś światowy wyniósł w listopadzie ub. roku 1.052 milj. dolarów w złocie, przy czym wskaźnik z 41,1 (w listopadzie 1935 r.) podniósł się na 41,4.

Cyfry powyższe nie obejmują obrotów handlowych Włoch.

Przy zestawieniu handlu za 11 miesięcy ub. roku import światowy wyniósł 11,110 milionów dolarów w złocie, eksport zaś: 10. 45 milionów dolarów w złocie.

Obroty za listopad świadczą o stałej poprawie obrotów międzynarodowych.

Dobra sytuacja Belgii

Doroczne sprawozdanie belgijskiego Banku Narodowego optymistycznie ocenia obecną sytuację gospodarczą Belgii. Na uwagę zasługuje **wzrost produkcji i konsumcji, tudzież cen surowców, oraz spadek bezrobocia.** Ten pomyślny stan, który wpływa na zwyżkę walorów na giełdzie, zawdzięczać należy — zdaniem Banku Narodowego — pomyślnej koniunkturze światowej.

Aktywa Banku Narodowego wzrosły w ciągu roku ub. o **1,400 mil.** franków belgijskich. Dewaluacja franka francuskiego i szwajcarskiego oraz florena holenderskiego **nie naruszyła tej mocnej tendencji.** Sprawozdanie zwraca uwagę na porozumienie techniczne, w następstwie zerwania bloku złotego, zawarte między Bankiem Narodowym i instytucjami monetarnymi oraz funduszami wyrównawczymi: Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii i Holandii. Porozumienie to wpłynęło na faktyczną stabilizację monetarną, która pozwala wróżyć dobre nadzieje dla pokoju monetarnego. Sprawozdanie z zadowoleniem konstatuje znaczne polepszenie w dziedzinie kredytu publicznego i notuje spłacenie przez Belgię w ciągu ub. roku **1,447 mil. fr. belg. długu zagranicznego.**

——ooOoo——

Ulgi i ciężary podatkowe

W Sejmie zgłoszone zostały dwa projekty ustaw podatkowych. Jeden projekt ma na celu zwolnienie od podatku przemysłowego niektórych gałęzi produkcji rolnej, podlegających dotychczas temu podatkowi. Dotyczy to zwłaszcza prowadzonych w większych rozmiarach: **ogrodnictwa, mleczarstwa, rybołóstwa itp.**

Drugi projekt dotyczy ustawy o państwowym podatku dochodowym. Zmiana ma na celu **rozciągnięcie na teren całego państwa, obowiązujących dotychczas tylko w województwach zachodnich przepisów o dodatkach samorządowych do państwowego podatku dochodowego.** Stanowiłoby to podwojenie obciążeń z tytułu podatku dochodowego w **województwach centralnych, wschodnich i południowych.**

——ooOoo——

Losowanie książeczek premiowych P. K. O.

Dnia 25 stycznia 1937 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 32-gie z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe Serii II-giej.

Po zł. **1.000** otrzymują właściciele następujących książeczek:

51.437; 51.784; 52.058; 52.870; 58.438; 58.548; 53.552; 53.555; 54.298; 55.899; 56.265; 56.602; 56.693; 57.242; 57.293; 57.759; 58.185; 59.003; 60.037; 61.815; 62.873; 63.389; 63.900; 63.903; 63.986; 65.962; 66.223; 67.023; 68.630; 69.246; 70.397; 70.502; 70.909; 77.766; 78.166; 79.279; 80.265; 82.813; 83.315; 84.078; 84.423; 84.780; 85.310; 85.961; 86.471; 86.880; 87.094; 89.433; 89.590; 91.698; 93.316; 94.299; 94.602; 94.822; 96.732; 97.750; 98.114; 98.605; 100.451; 101.304; 101.932; 102.452; 103.416; 103.448; 104.376; 105.540; 109.331; 110.013; 110.276; 112.888; 112.959; 113.117; 113.635; 113.843; 114.308; 116.332; 117.416; 117.511; 118.175; 118.372.

——ooOoo——

Kronika gospodarcza

LICZBA ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH. W okresie od listopada 1935 r. do grudnia 1936 r. wykupiono łącznie świadectw przemysłowych **715,522,** w tym na przedsiębiorstwa przemysłowe **234,963** i na handlowe **449,107.** W samym grudniu r. ub. wykupiono świadectw na przedsiębiorstwa przemysłowe **1,733** i na handlowe **2,417.**

W poprzednim analogicznym okresie **13** miesięcy wykupiono ogółem **686,555** świadectw przemysłowych, w tym na przedsiębiorstwa przemysłowe **221,926** i na handlowe **433,801.** W samym grudniu 1935 r. wykupiono świadectw na przedsiębiorstwa handlowe **2,298** i przemysłowe **1,717.**

WZROST EKSPORTU MASŁA POLSKIEGO W 1936 R. Wywóz masła z Polski w 1936 r. wyniósł **109,380 q** wobec **56,789 q** w 1935 r., czyli wzrósł o około **93%.**

* *

Ożywiona działalność A. K. w diecezji lubelskiej

Dnia 19 bm. odbyło się w Lublinie w lokalu DIAK zebranie Rady A. K. diecezji lubelskiej. Zebranie miało charakter sprawozdawczo-propagandowy. Stwierdzono w ubiegłym roku widoczny rozwój A. K. w diecezji lubelskiej. Zrzeszenia A. K., a więc Oddziały Katolickiego Stow. Mężów. Katolickiego Stow. Kobiet i Kat. Stow. Młodzieży męskiej i żeńskiej wytrzymały wielką próbę w ubiegłym roku, a mianowicie wzmożoną propagandę komunizmu, frontów ludowych i bezbożnictwa. Nie obserwowano załamań, a przeciwnie wzrost liczebny. W dziale programowym w pierwszym rzędzie wysunęła się potrzeba podniesienia aktywności i wydajności pracy Sekretariatów Okręgowych A. K. i parafialnych Zarządów A. K. W dziale zaś ideowym realizowane będzie w diecezji programowe zagadnienie A. K. w roku bieżącym: „Chrystus w szkole i wychowaniu“. Odnośnie do tego zagadnienia przewidziany jest w marcu br. kurs o **wychowaniu,** który odbędzie się w Lublinie w salach K. U. L. dla działaczy katolickich z całej diecezji.

Oprócz realizacji hasła tegorocznego Diec. Instytut A. K. przystępuje w br. do propagandy i organizowania **bibliotek parafialnych.** Pracę tę rozpocznie kurs dla bibliotekarzy. Zorganizowana zostanie stała propaganda prasy katolickiej. Przy Diec. Instytucie A. K. w b. r. wydawane będzie pismo diecezjalne, tygodnik katolicki pod nazwą „Nowina“. Trzecim zagadnieniem będzie akcja antykomunistyczna.

Żądajcie „Głosu Narodu“ we wszystkich kawiarniach restauracjach, w urzędach pocztowych i na dworcach kolejowych

Poznań bez prezydenta miasta

Kryzys w stosunkach samorządowych miasta Poznania zaostrzył się ostatnio, powodując różne komplikacje. Wyznaczony bowiem na piątek wybór prezydenta miasta nie odbył się, ponieważ Klub Narodowy, mający zdecydowaną większość w tej radzie, opuścił posiedzenie. Klub Narodowy powziął taką decyzję, opierając się na doświadczeniu z lat ubiegłych. Oto poznańska Rada Miejska wybrana w 1933 r. dokonała już dwukrotnie wyboru prezydenta, ale obydwaj jej wybrańcy dr Mieczkowski i p. Ratajski nie uzyskali zatwierdzenia min. spraw wewnętrznych, a rezultatem tego były rządy komisarskie. Gdyby więc podobny los spotkał i trzeciego wybrańca, wtedy znowu nastąpiłoby dalsze przedłużenie rządów komisarskich. Natomiast ustawa o samorządzie postanawia, że w razie niedokonania przez Radę Miejską wyboru, musi ona z mocy samej ustawy być rozwiązana i w ciągu trzech miesięcy muszą być rozpisane nowe wybory. Na takie posunięcia Klubu Narodowego „sanacyjni“ radni „Narodowego Bloku Gospodarczego“ odpowiedzieli w sposób oryginalny. Oto na posiedzeniu w poniedziałek wszyscy ci radni w liczbie 25 wraz z 14 „zastępcami(!)“ zrzekli się swych mandatów. Będzie to miało swoje następstwa. Chodziło o to, by Rada Miejska nie została rozwiązana na podstawie art. 50 ustawy samorządowej, lecz, by na podstawie art. 60 o zdekompletowaniu Rady Miejskiej, zostały zarządzone wybory w przeciągu sześciu(!) miesięcy. Okres ten może być przedłużony przez Radę Ministrów o dalszych sześć miesięcy. Oznaczałoby to więc przedłużenie rządów komisarskich.

700 tysięcy ludzi bez dachu nad głową

Liczba ofiar powodzi w dolinie Ohio do rana wynosi 150 osób, liczba pozbawionych dachu nad głową sięga 700 tysięcy. Władze zarządziły **natychmiastową ewakuację miasta Faducah** w stanie Kentucky, liczącego 34 tys. mieszkańców, a także miasta Cairo w stanie Illinois z 13 tys. mieszkańców.

Poziom wody jeszcze wzrasta

Rzeki Ohio i Mississipi wraz z dopływami nadal przybierają. W Cincinnati i Louisville położenie jest wciąż groźne. W szczególności powódź utrudnia w Cincinnati walkę z pożarem, wywołanym przez rozlewanie się zbiorników z benzyną. Pożar ten opanował w nocy, z rana wybuchł zwiększą siłą. Opanowano go ponownie, lecz niebezpieczeństwo jeszcze istnieje. **750.000 mieszkańcom Cincinnati grozi brak wody do picia.** Prawdopodobnie ograniczone będzie przymusowe spożycie wody.

W Louisville wprowadzono **stan wyjątkowy** i przystąpiono do ewakuacji większości ludności. **200.000 ludzi jest już w bezpiecznych miejscach.**

Do utworzonych obozów przybywają tysiące zgłodniałych i zmarzniętych ludzi. Przepowiadana poprawa pogody w dolinie Ohio napawa nadzieją na złagodzenie powodzi

Epidemia szerzy się gwałtownie

Poziom wód na rzekach Mississipi, Ohio i ich dopływach podnosi się nieustannie, osiągając nienotowane dotąd wysokości na przestrzeni 1600 klm. od Pittsburga w Pensylwanii aż do Cairo w St. Illinois. **Służba sanitarna walczy z szerzeniem się szkarlatyny, influenzy, zaziębień, szczególnie szerzącym się w Stanie Indiana.** Wielka ilość miast odczuwa brak wody do picia. Akcja ratunkowa jest utrudniona brakiem prądu elektrycznego i gazu. **Samoloty patrolują zalane okręgi i odnajdują setki ludzi chroniących się bądź na wysepkach powstałych ze szczytów pagórków, bądź też na dachach domostw.** Wszystkie towarzystwa radiofoniczne współpracują z rządową siecią telegraficzną, poważnie zdezorganizowaną. Jedynym pocieszającym faktem w tej okropnej katastrofie jest ustanie deszczów i wiadomości meteorologiczne wróżące rozpogodzenie.

„Częściowe porozumienie“

między Stolicą Apostolską a Trzecią Rzeszą?

W Rzymie przebywali ostatnio — jak już donosiliśmy — trzej przedstawiciele Episkopatu niemieckiego: kardynałowie Bertram (z Wrocławia), Schulte (z Kolonii i Faulhaber (z Monachium), którzy odbyli kilkakrotne konferencje z kardynałem Pacellim oraz zostali dwa razy przyjęci na godzinnym posłuchaniu przez chorego Ojca świętego. Kardynałowie przedstawili Ojcu świętemu obraz prześladowania religijnego w Niemczech, które głównie skierowane jest przeciw organizacjom młodzieży katolickiej, Caritasowi, pielgrzymom, procesjom i t. d. Główne niebezpieczeństwo grozi szkole wyznaniowej, którą hitleryzm chce zupełnie wbrew konkordatowi i konstytucji zniszczyć. Sprawozdanie złożone przez kardynałów Ojcu św., wywarło na Nim wstrząsające wrażenie. Postanowiono za wszelką cenę dążyć do wyjaśnienia sytuacji. — W związku z tym kardynał Bertram powrócił wcześniej do Berlina, gdzie przeprowadził kilka rozmów z rządowymi czynnikami. Wiedeński dziennik katolicki „Reichspost“ donosząc o tych konferenciach, zaznacza, że choć nie ma żadnych oficjalnych komunikatów o wynikach akcji kardynała Bertrama, jednak należy oczekiwać „częściowego choćby porozumienia“ Stolicy Apostolskiej z Berlinem.

Liczba katolików w Chinach przekroczyła 3 miliony

Według danych rocznika Misyj katolickich w Chinach, liczba katolików w tym kraju przekroczyła w roku ubiegłym cyfrę 3 milionów dusz, przy czym oznacza to **przyrost 115.336 dusz, tj. o 19 tysięcy więcej niż w roku poprzednim.** Jednocześnie liczba duchowieństwa misyjnego w Chinach wzrosła o 243 nowych kapłanów, z czego 88 jest pochodzenia krajowego. **Pierwszy milion wyznawców osiągnął Kościół katolicki w Chinach w roku 1907, drugi w roku 1920.** Wojna światowa a następnie ciągły niepokój w kraju ujemnie wpływał na postęp akcji nawracania w ciągu ubiegłych lat szesnastu. Stosunki te poprawiły się znacznie dopiero w kilku ostatnich latach, głównie dzięki biskupom pochodzenia chińskiego, silnemu rozwojowi Akcji katolickiej oraz znacznej akcji sanitarnej, rozwijanej przez misje a tak potrzebnej dla tego kraju. W ubiegłym roku stacje sanitarne misyjne udzieliły 9 milionów bezpłatnych porad lekarskich, tj. o cały milion więcej niż w roku 1935.

———oOo———

„Ojciec święty — Józef Stalin“

W Duesseldorfie w Niemczech toczył się w tych dniach sensacyjny proces ośmiu sekciarzy, którzy należeli do „Międzynarodowego Związku Badaczy Pisma Świętego“. Jak wynikało z przewodu sądowego i z zeznań świadków, oskarżeni mieli silne nastawienie komunistyczne, choć złożyli oni deklarację, że „jako następcy(!) Chrystusa nie biorą udziału w politycznych zagadnieniach tego świata“. Ich przekonania komunistyczne najlepiej uzewnętrzniają się w broszurze, w której wyraźnie zaznaczono: „Wkrótce już powstanie pełen godności, prawowity rząd dla dobra ludzkości, na którego czele stanie wielki mesjasz, nasz ojciec święty Józef Stalin z Nowej Rosji w Związku Sowieckim“. Sąd niemiecki nie przejął się jednak tą zapowiedzią przyjścia „mesjasza“ Stalina i skazał wszystkich ośmiu sekciarzy na karę więzienia do 10 miesięcy.

Rosyjski publicysta zamordowany w Paryżu

W okolicy Lasku Bulońskiego w Paryżu w poniedziałek zamordowano współpracownika licznych pism ekonomicznych, **Rosjanina, Dymitra Nawaszyna.** Świadkami zbrodni byli dwaj robotnicy, którzy widzieli szamotających się dwóch mężczyzn. Nagle padł strzał i jeden z nich upadł na ziemię. **Nawaszyn był dawniej dyrektorem Północnego Banku Handlowego w Paryżu.** Podobno miał on być przez pewien czas **na usługach sowieckich,** lecz później zerwał wszelką łączność z agentami bolszewickimi. Nawaszyn był też zaprzyjaźniony z sądzonymi obecnie w Moskwie Radkiem, Piatakowem i Sokolnikowem. Ogólnie przypuszcza się w Paryżu, że Nawaszyn został zamordowany przez agenta sowieckiego. Podobnie, jak gen. Kutiepow.

Wyrok na sprawców rozbicia zebrania Akcji Katolickiej

Sąd Okr. w Grudziądzu wydał wyrok na siedmiu oskarżonych o wywołanie owantur i rozbicie zebrania Akcji Katolickiej, które odbywało się w sali „Tivoli“ w dniu 27 listopada r. ub. **L. Kankowski został skazany na 6 miesięcy więzienia, J. Machalski na 6 miesięcy z zawieszeniem a B. Grabowski na trzy miesiące również z zawieszeniem na trzy lata.** Z czterech pozostałych oskarżonych J. Kotomski i Br. Meyrowski uznani zostali za winnych, jednak ze względu na okoliczności w jakich wina zaistniała, zostali uwolnieni od kary. P. Śmigielski i Fr. Hinz zostali uwolnieni od winy i kary wobec braku dowodów ich winy. W motywach wyroku sąd stwierdził, że napastnicy, tj. trzej pierwsi oskarżeni **działali wspólnie w zorganizowanej grupie, przy czym porozumienie i sposób działania zostało ustalone na konferencji** odbytej w przeddzień zebrania Akcji Katolickiej u kierownika szkoły Karolewskiego.

——o§o——

Z kraju i ze świata

ŚMIERĆ POD PRZEWRÓCONYM SAMOCHODEM CIĘŻAROWYM. Obok wsi Młodocin w powiecie radomskim, samochód ciężarowy naładowany manufakturą i skórami, najechał na stos kamieni skutkiem czego wpadł do rowu i przewrócił się do góry kołami, przygniatając siedzącego w samochodzie robotnika Berka Piona, który poniósł śmierć na miejscu. Szofer Wł. Wawrzyk i jego pomocnik odnieśli lżejsze obrażenia i zostali zatrzymani przez policję.

NIEBEZPIECZNY BANDYTA ZASTRZELONY PRZEZ POLICJĘ. W nocy z 23 na 24 b. m. policja po otrzymaniu wiadomości o ukrywaniu się niebezpiecznego bandyty W. Dulowskiego w jednym z domów w Płazie, otoczyła dom, celem ujęcia go Dulowski począł strzelać w kierunku policji, a następnie korzystając z ciemności nocy usiłował zbiec, ostrzeliwując się w dalszym ciągu. W wyniku obopólnej strzelaniny Dulowski został postrzelony i mimo natychmiastowej pomocy zmarł po upływie godziny. Przy Dulowskim znaleziono 2 rewolwery z nabojami.

Poszukiwany on był za szereg kradzieży, rabunki z bronią w ręku, usiłowane morderstwa i inne.

GWAŁTOWNY POŻAR ZNISZCZYŁ CAŁKOWICIE TEATR W CREMONIE. Spalony budynek teatralny powstał w r. 1720. Straty oceniane są na 3 miliony lirów.

35 stopni mrozu w Rumunii

Fala mrozu utrzymuje się **w Polsce** na jednym poziomie, nie wykazując większych odchyleń. Brak nadal opadów śnieżnych. Na wielu rzekach wytworzyła się gruba powłoka lodu, tak, że w niektórych miastach władze wydały rozkaz wysadzania pokrywy lodowej dynamitem. Zwiększyło się natomiast nasilenie grypy. Epidemia ta szerzy się szczególnie w Warszawie, gdzie **w niektórych urzędach choruje połowa personelu, co utrudnia tok pracy.** Osłabienia tej fali należy oczekiwać dopiero z chwilą zwiększonego opadu śnieżnego.

SROGA ZIMA WE WŁOSZECH.

Niezwykle gwałtownie zaznaczyła się ostatnio zima w północnych Włoszech. Temperatura spadła znacznie, a jednocześnie notuje się obfite opady śnieżne. **W Mediolanie warstwa śniegu osiągnęła rzadko notowaną grubość.** Również Werona, Triest, Fiume i inne miejscowości pokryte są grubą warstwą śniegu.

UJŚCIE DUNAJU POD LODEM.

Fala mrozów ogarnęła całą Rumunię. Temperatura spadła do 35 st. poniżej zera. Ujście Dunaju skute jest lodem. Żegluga przerwana. **W Dobrudży dwie osoby zamarzły na śmierć,** a w Besarabii wilki pożarły wieśniaka.

BURZE ŚNIEŻNE W DOLINIE RENU.

W całych Niemczech panują silne mrozy. Najsilniej dotknięty mrozami jest Śląsk niemiecki, gdzie temperatura ciągle utrzymuje się na poziomie około —20 stopni. **Zanotowano nawet w kilku miejscowościach 22 st. mrozu.** W pozostałych częściach wschodnich i środkowych Niemiec jest kilkanaście stopni mrozu. Również w Niemczech zachodnich temperatura spadła nagla o kilka stopni poniżej zera, co spowodowało w wielu miejscowościach silną ślizgawicę. W dolinie **Renu szalała gwałtowna burza śnieżna.** Z wybrzeży morskich donoszą o ponownym pogorszeniu się pogody i trudnościach w żegludze. Na morzu północnym **burza zaskoczyła parowiec norweski „Beni“,** który wysłał sygnały S. O. S., zawiadamiając, że statek ze złamanym sterem unoszony jest przez fale. Pospieszono natychmiast z pomocą, jednakże sytuacja 28 rozbitków wydaje się rozpaczliwa.

Plaga ślimaków nad jeziorem Como

w ogrodach warzywnych

Gminie Seprio nad jeziorem Como, znanej z hodowli warzyw i kwiatów grozi poważna klęska. Od pewnego czasu pojawiły się na jej terenie niezwykle wielkie ślimaki bez skorup, rozmnażające się w zastraszający sposób, które pożerają wszystkie warzywa, liście drzew i krzewów oraz kwiaty. Klęska rozszerza się na sąsiednie miejscowości i, jak dotychczas nie udało się znaleźć sposobu masowego tępienia szkodników. Charakterystyczne jest, że przechodząc w pobliżu Seprio **droga asfaltowa stanowi przeszkodę dla ślimaków,** gdyż ogrody i sady, położone po drugiej jej stronie, wolne są od plagi. Mieszkańcy Seprio utrzymują, że ślimaki pojawiły się już, choć w niewielkich ilościach, przed paroma laty, **od czasu kiedy przywieziono z Francji kilka wagonów specjalnej glinki do fabrykacji klinkieru w miejscowej fabryce.**

—oOo—

Niezwykły ładunek złota i klejnotów

wykryty na granicy hiszpańsko-francuskiej

Donoszą z Perpignan, że francuskie władze celne wykryły przy jednym z podróżnych na stacji granicznej Cerbere, będącej głównym punktem tranzytowym z Hiszpanii do Francji, **niezwykły ładunek złota i klejnotów.** Gdy pociąg pospieszny idący z Barcelony, przybył na stację kolejową, urzędnicy celni zauważyli **osobnika w stroju milicjanta,** który starał się ukryć dwie podręczne walizki. Gdy na polecenie władz osobnik ów otworzył bagaże, zdumionym oczom celników ukazał się ałdunek **pomięszanych w nieładzie pierścieni, obrączek zegarków, złotych zębów** itd. Po sporządzeniu inwentarza okazało się, że powyższy ładunek zawierał **150 monet złotych różnych krajów, 36 zegarków, z których większość wysadzana brylantami, 230 pierścieni drogocennych, 72 bransolety i kolie platynowe, 3 kg. kamieni drogocennych, 11 kg. złotych medalików, rozdawanych z okazji pierwszej Komunii św., paczka złotych zębów,** szereg medalionów złotych z fotografiami, poza tym różne pamiątkowe medale, m. in. medal ofiarowany hiszpańskiemu deputowanemu na pamiątkę pomyślnych wyborów w roku 1930. Ładunek ten w przybyliżeniu oszacowano na sumę powyżej **1 miliona franków.**

Aresztowany osobnik wyposażony był w legitymację, wydaną przez anarchistyczną konfederację pracy, upoważniającą do sprzedania tych przedmiotów w Paryżu. Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że powyższe przedmioty pochodzą z rekwizycji, a przede wszystkim zabrane zostały rozstrzelanym. Powyższe odkrycie jest wynikiem wzmocnionej ostatnio w bardzo poważny sposób akcji władz bezpieczeństwa, a przede wszystkim kontroli nad ruchem granicznym z Hiszpanią na odcinku Perpignan.

———ooOoo———

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu" Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

— o-o-o —

W 200 WYPADKACH ODMROŻEŃ udzieliło wczoraj pomocy Lwowskie Pogotowie Ratunkowe.

DALSZA PODWYŻKA CEN CHLEBA. — Z dniem 25 bm. Zarząd Miejski wyznaczył następujące ceny chleba w detalicznej sprzedaży za 1 kg.: chleb żytni ciemny 26 groszy, chleb żytni typu urzędowego 33 gr., chleb żytnio-pszenny 40 gr., chleb „kulikowski" 43 gr.

NAGŁY ZGON. W mieszkaniu swym przy ul. Szymonowiczów l. 1. zmarł wczoraj nagle na udar serca Jan Chmaj, dyrektor XI gimnazjum państw. we Lwowie.

ŚMIERTELNE ZACZADZENIE. Mnożą się wypadki zaczadzenia. czy to skutkiem braku dozoru domu, czy z powodu przedwczesnego zamknięcia zasuwy kominowej. Ostatnio ofiarą zaczadzenia padł Wład. Szmid, dozorca realności przy ul. Śniadórka 4.

PĘKAJĄ RURY. Skutkiem silnych mrozów pękła rura wodociągowa przy ul. Zamarstynowskiej, zalewając jezdnię i piwnice domów pod nr 16 i 18. Straż pożarna wodę wypompowała, a pogotowie wodociągowe naprawiło uszkodzenie.

WYPADKI ULICZNE. 23-letni M. Senycz zjeżdżając na nartach ulicą Janowską najechał na drzewo, a upadając złamał nogę Nie lepiej powiodło się 12-letniej miłośniczce narciarstwa, Marii Sawickiej, która potrącona na ul. św. Zofii przez autodorożkę upadła doznając złamania lewej nogi.

ZDERZENIE PAROWOZÓW. Na terenie parowozowni Lwów—Wschód, zderzyły się wczoraj dwa idące pod parą parawozy, skutkiem czego obie maszyny doznały znaczniejszych uszkodzeń.

—oOo—

TEATR WIELKI środa g. 7.30: „Małżeństwo".
TEATR ŻOŁNIERZA środa: Teatr nieczynny.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH
ATLANTIC: Barbara Radziwiłłówna.
CASINO: „Tak się kończy miłość".
EUROPA: Lekkoduch.
CHIMERA: Pod dwiema flagami.
UCIECHA: „Wąwóz śmierci" i rewia.
PAX „Papież Pius XI mówi do Ciebie".
MARYSIENKA: „Anioły Adverse".
APOLLO: Rozwód z przeszkodami.
GRAŻYNA: Panna Lili.
KOPERNIK: Biały anioł.
MUZA: Król kobiet.
MIRAŻ: Wyprawa na planetę Mongo.
PALACE: Konfetti.
PAN: Skowronek.
RAJ: Bohaterowie Sybiru.
ŚWIT: Bohaterowie Sybiru.
STYLOWY: „Głos serca" i rewia.
TON: Łowca przygód.

—ooOoo—

Odznaczenia w archidiecezji lwowskiej

Ojciec św. mianował swym prałatem domowym ks. **dr. A. Cieślika**, kanonika kapituły lwowskiej obrz. łac. Szambelanami papieskimi zostali mianowani: **ks. B. Grudzieński**, kanonik kapituły lwowskiej, **ks. K. Łoziński**, proboszcz w Dunajowie i dziekan brzeżański, **ks. K. Bilczewski**, proboszcz w Gródku Jagiellońskim i dziekan gródecki, **ks. L. Peciak**. proboszcz w Kołomyi i dziekan kołomyjski, **ks. Mateusz Sokołowski**, em. katecheta gimnazjum, **ks. Karol Cseszнak**, katecheta gimn., **ks. Franciszek Konieczny**, katecheta gimnazjalny.

Postulaty sfer katol. Lwowa

Katolicy miasta Lwowa, biorący udział w cyklu wykładów urządzonym przez Arch. Instytut Akcji Kat. poświęconych zagadnieniom szkoły i wychowania, uchwalili szereg postulatów, w których domagają się, aby młodzież katolicka kształciła się w wyznaniowych szkołach katolickich, by nauka religii w szkołach była traktowana jako przedmiot pierwszorzędnej wagi, by nie zmniejszano dotychczasowej ilości godzin nauki religii, ale przeciwnie, by przywrócono zniesione etaty nauczycieli religii i zniesione godziny nauki religii, aby działalność Kół Rodzicielskich rozszerzyć także na sprawy wychowania dzieci w szkole, wreszcie, by zaniechano popierania w szkołach takich wydawnictw, które wykazują tendencje wrogie religii katolickiej i państwu polskiemu.

Reportaż radiowy z Krynicy wywołał uznanie w Holandii

Specjalny reportaż radiowy w opracowaniu K. Muszałówny, który zorganizowała polska radiofonia dla rozgłośni holenderskich, spotkał się w całej Holandii z życzliwym i powszechnym zainteresowaniem. P. Radio otrzymało ostatnio list od dyrekcji „Katholicke Radio Omroep" z Amsterdamu, zawierający wyrazy uznania i podziękowanie za nadanie transmisji z Krynicy. W liście tym, przedstawiciele radia holenderskiego stwierdzają. że transmisja była doskonała i bardzo się podobała wszystkim radiosłuchaczom holenderskim. List kończy się zaznaczeniem, że rozgłośniom holenderskim miło będzie dać radiofonii polskiej okazję do rewanżu.

Chcą budować bezpłatnie kolej do Szczawnicy

Ludność wsi i miasteczek, położonych na szlaku projektowanej jeszcze przed wojną linii kolejowej **do Szczawnicy** wniosła ostatnio do Ministerstwa Komunikacji petycję o przystąpienie do budowy projektowanej linii. Równocześnie miejscowa ludność zadeklarowała bezpłatną robociznę przy budowie. Ostatnio mieszkańcy **Szczawnicy Niżnej uchwalili odrobić darmo 600 dniówek przy budowie kolei oraz bezpłatnie dostarczyć kamieni i piasku pod budowę nasypu kolejowego.**

Przed piękną uroczystością Stowarzyszenia św. Zyty

Od r. 1898 działa w Krakowie Katolickie Stow. Sług św. Zyty. Założycielami i pierwszymi kuratorami byli obecny Generał OO. Jezuitów ks. Włodzimierz Ledóchowski i obecny Prowincjał Prowincji Warszawskiej ks. Stan. Sopuch T. J. **Do krak. Stowarzyszenia należy dziś przeszło 3.000 członkiń.** Spełnia ono swoje szczytne zadanie wychowania dziewcząt w duchu religijnym, moralnym i patriotycznym. Stara się także w miarę możności otoczyć opieką przybywające do miasta za chlebem dziewczęta. Stowarzyszenie ma własne, **bezpłatne biuro pośrednictwa pracy** dla swych członkiń, cieszące się wielkim zaufaniem społeczeństwa; **schronisko** dla tych, które chwilowo są pozbawione pracy; **wzorową kuchnię.** Starsze, wypracowane i niezdolne już do żadnej pracy dziewczęta cieszą się specjalną opieką Stowarzyszenia. Mają one schronisko i zabezpieczony byt i pogodną starość w trzech krakowskich realnościach Stowarzyszenia. Staruszek takich jest obecnie **223.** Chore członkinie Stowarzyszenia leczy się w pięknym, własnym szpitalu pod opieką dwóch sił lekarskich **dr A. Kramarzyńskiego i dr M. Stróżewskiej.** Szpital ma własną lampę kwarcową i lampy do naświetlania i t. p. Nadto posiada Stowarzyszenie sanatorium w Zakopanem dla chorych i potrzebujących wypoczynku.

Co roku organizacja rozdaje swym członkiniom nagrody za wierne, nienaganne i długoletnie spełnianie obowiązków u tych samych chlebodawców.

W niedzielę, 31 stycznia br., odbędzie się w kościele św. Barbary z tej okazji uroczyste nabożeństwo z kazaniem o godz. 6 rano.

W tym samym dniu o godz. 16 odbędzie się w sali teatralnej Związku Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej Akademia, w czasie której kilka członkiń otrzyma wspomniane nagrody, piękne. artystycznie wykonane Dyplomy.

—oOo—

Chrześcijańscy rzeźnicy zagrożeni przez żydowską konkurencję

Przed kilku dniami ogłosiliśmy oficjalny komunikat o konferencji odbytej w zarządzie Rzeźni Miejskiej, a poświęconej sprawie sprzedaży tych części zwierząt bitych rytualnie, których ludność żydowska nie spożywa. Na konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele Cechów rzeźniczych — mówił komunikat — postanowiono uruchomić trzy tanie jatki.

Treść tego komunikatu zaskoczyła większość rzeźników chrześcijańskich. W związku z tym odbyło się w poniedziałek wieczorem w Piaskach Wielkich pod Krakowem, w domu tamtejszego Cechu rzeźników, zebranie, na które przybyło około 150 osób z miejscowych sfer rzeźniczych, oraz rzeźników z Krakowa. Zebranie choć dotyczyło spraw interesujących rzeźników krakowskich, odbyło się w Piaskach W., ponieważ w miejscowości tej zamieszkuje 105 rzeźników posiadających sklepy i jatki w Krakowie. W czasie obrad, którym przewodniczył starszy cechu p. W. Wydrych przemawiali pp.: Sydroń, **Dziewoński, Łaptaś, Bilski** i inn. Przemówienia były niezwykle interesujące, gdyż dotyczyły różnych bolączek zawodu rzeźniczego, które wyłoniły się ostatnio po wprowadzeniu w życie nowej ustawy o uboju. Mowcy napiętnowali podstępną taktykę żydowskich rzeźników w Krakowie, której celem jest wtrącenie w ruinę rzeźników chrześcijan.

Żydowscy rzeźnicy — stwierdzono — sprzedają **mięso koszerne przednie żydom po wygórowanych cenach 1.80 zł. do 2.20 zł. za 1 kg. podczas gdy za równorzędne mięso rzeźnicy chrześcijańscy pobierają około 1.30 za kg. Ponieważ rzeźnik żydowski sprzedaje mięso koszerne przednie po tak wygórowanej cenie, może więc oddać mięso zadnie z tego samego zwierzęcia zabronione dla żydów przez krakowskich rabinów, po konkurencyjnej cenie 80 gr. za kg. i nic na tym nie traci. Społeczeństwo żydowskie z pobudek religijnych płaci i nie protestuje przeciw wygórowanym cenom mięsa koszernego, wie bowiem, że nadwyżka płacona przez nie rzeźnikom żydowskim umożliwia żydom walkę konkurencyjną z rzeźnikami chrześcijańskimi.**

Na zebraniu podnoszono że jednym ze sposobów zapobieżenia tej podstępnej taktyce żydów mającej, na celu zrujnowanie chrześcijańskiego rzemiosła, jest ustalenie przez władze ceny maksymalnej na mięso koszerne, na wysokości 1 zł. 80 gr., wówczas żydzi nie będą mogli urządzać „okazyjnej" — jak to nazywają — sprzedaży zadniego mięsa po gr. 80 za kg. Innym ze sposóbów jest również wywarcie na żydów nacisku, by spożywali również tylne części zwierząt bitych rytualnie, podobnie jak się to już dzieje we Lwowie.

Przemawiający na zebraniu wyrazili również pod adresem zarządu Cechu krakowskiego ubolewanie, że decyzję w sprawie tanich jatek powziął bez porozuminia się ogółu członków. Zebrani uchwalili rezolucję przedstawioną przez p. **Łaptasia**, w której domagają się m. in. ścisłego stosowania ustawy o uboju, uchylenia zezwolenia na otwarcie 3 tanich jatek w Krakowie i t. d. Następnie wybrano komitet do którego weszli pp.: Wydrych, Rusek, Bilski, Dudzic, Łaptaś, Lorek, Turmiński, Dziewiński i Siódmak. W najbliższych dniach komitet uda się do p. Wojewody, celem przedstawienia mu trudnej sytuacji chrześcijańskich rzeźników. zagrożonych podstępną taktyką żydów.

18 tysięcy bezrobotnych korzysta z pomocy

Według sprawozdania z działalności Wojew. Obyw. Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Krakowie ilość zarejestrowanych do dnia 1 stycznia bezrobotnych wynosiła **20.567 osób**, z czego **18.000** korzystało z pomocy zimowej. Ponadto akcją dożywiania objęto **25.410 dzieci** w szkołach i przedszkolach. **3.995** dzieci otrzymało obuwie. — Niedostateczne wyniki dała zbiórka środków żywności, przeprowadzona na rzecz komitetu na terenie województwa.

RZYM CZY MOSKWA? Pytanie to zasadnicze i pierwszorzędnej wagi na dziś i jutro najbliższe. Odpowiedź na nie daje świetna broszura p. t. „Moskwa czy Rzym" (str. 84, cena 60 groszy), wydana przez XX. Jezuitów. nadająca się znakomicie jako materiał do referatów, odczytów, przemówień itp. Autorowie broszury (ks. Kosibowicz i ks. Warszawski) wykazują dowodnie, że ideologię Moskwy może rozbroić jedynie ideologia katolicyzmu. —

Kronika krakowska

STYCZEŃ.
27. Środa. Św. Jana Złotoustego.
Wschód słońca 7:25, zachód 16.13.
Długość dnia 8 godzin, 48 min.

—oOo—

WOJEW. GNOIŃSKI zapoznał się we wtorek z postępem prac przy budowie krypty marsz. Piłsudskiego pod wieżą Srebrnych Dzwonów, oraz z nowymi odkryciami w krypcie św. Leonarda na Wawelu. P. Wojewodzie towarzyszyli rektor Szyszko-Bohusz, ks. Figlewicz, konserwator Treter i inż. Wąsowski. — Następnie p. Wojewoda w towarzystwie radcy Stańkowskiego dokonał inspekcji biur Funduszu Pracy, przy ul. Lubelskiej, gdzie wypłaca się zasiłki, biur przy pl. Jabłonowskich, uskuteczniających wydawanie deputatów, oraz kuchni dla bezrobotnych pracowników umysłowych przy ul. św. Jana.

WICEWOJ. MAŁASZYŃSKI PREZESEM KLUBU SPOŁ. W poniedziałek odbyło się w lokalu Klubu Społecznego w Krakowie doroczne Walne Zebranie pod przewodnictwem inż. Rollego. Na zebranie przybył wojew. Gnoiński. Po złożeniu sprawozdania przez ustępujące władze i udzieleniu Zarządowi absolutorium, przystąpiono do nowych wyborów. Prezesem Klubu Społ. wybrany został przez aklamację dr. P. Małaszyński, wicewoj. krakowski.

OGONEK NA POGOTOWIU RATUNKOWYM. Ilość osób, które z powodu odmrożeń zgłosiły się wczoraj na stację Pogotowia Rat. wzrosła. Do godzin popołudniowych przekroczyła ona 100 osób. Chwilami na stacji Pogotowia tworzyły się ogonki ofiar mrozu i lodowatego wichru wschodniego.

Z TERENU ROBOTNICZEGO. W Szczakowej, w fabryce obuwia „Marko", zlikwidowany został strajk 150 robotników. — W Krakowie, w fabryce rymarskiej „Tabor" wszyscy zatrudnieni rozpoczęli okupację zakładu z powodu zalegania z wypłatą zarobków. — Układy w sprawie zatargu w fabryce „Suchard" nie dały rezultatów. — W najbliższych dniach w Inspektoracie Pracy rozpoczną się układy w sprawie zawarcia nowych umów zbiorowych w zawodach szewskim i kapeluśniczym. gdyż obowiązujące do tej pory umowy wygasły. — Robotnicy wytwórni Monopolu Spirytusowego wnieśli do Inspektoratu Pracy zażalenie na dyrekcję, która nie wypłaca im 50-procentowego dodatku za godziny nadliczbowe. — Robotnicy fabryki „Semperit" domagają się wypłacania 20-procentowego dodatku pracownikom, zajętym przy prasach, oraz dostarczenia nowych ubrań ochronnych w miejsce zniszczonych.

ZAGINIONA ZNALAZŁA SIĘ. Wczoraj zgłosiła się na Komisariat PP. p. M. Komenderowa i zawiadomiła, że jej 16-letnia córka Maria, o której zaginięciu pisaliśmy wczoraj, powróciła do domu, po kilkudniowej nieobecności.

W PROCESIE EHRLICHA I TOWARZYSZY, oskarżonych o wyłudzanie pieniędzy pod pretekstem wyrabiania posad. zeznawali pierwsi świadkowie, Wład. Pagacz, farmaceuta, Stan. Harasymowicz. buchalter i Wł. Niegieć. Obszerne zeznania tych świadków wypadły b. niekorzystnie dla oskarżonych.

—oOo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Środa 27 stycznia: „Ależ to nie na serio"
Czwartek 28 stycznia: „Burza".
Piątek, 29 stycznia: „Nieusprawiedliwiona godzina."

WANDA: Tajna brygada.
PROMIEŃ: „Szarża lekkiej brygady" — Flynn i Olivia de Havilland.
ŚWIT: „Papa się żeni" (Wysocka, Andrzejewska. Brodniewicz).
APOLLO: „Szampański walc".
SZTUKA: Hotel Savoy 217.
UCIECHA: Sylwetki.
STELLA: Generał Sutter.
ADRIA: Romeo i Julia (Norma Sherer, Leslie Howard).
BAGATELA: „Czerwony sułtan" oraz rewia p. t. „Śpiewam dla Was".
DOM ŻOŁNIERZA: Od poniedziałku 25 bm. „Metropolitan".

—ooOoo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dzisiaj w środę interesująca sztuka znakomitego autora włoskiego Ludwika Pirandella „Ależ to nie na serio", w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego. W sztuce udział biorą pp.: Pawłowska, Biegański, Modzelewski oraz pp.: Bielska, Opaliński, Tatarski i in. Jutro w czwartek „Burza", dramat J. Kędziory z pp.: Suchecką, Karbowskim, Burnatowiczem w rolach głównych. W piątek, po cenach zniżonych, świetna komedia S. Bekeffi'ego „Nieusprawiedliwiona godzina", w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego.

Sport

Zwycięstwo Jędrzejowskiej i Tłoczyńskiego

Porażka Tarłowskiego w Bremie.

W poniedziałek rozpoczęły się w Bremie międzynar. mistrzostwa tenisowe Rzeszy w hali. Z Polaków startują w mistrzostwach Jędrzejowska, Tarłowski i Tłoczyński. W grze pojed. panów Tarłowski spotkał się z Węgrem Potce, przegrywając łatwo 0:6, 2:6. Tłoczyński pokonał Węgra Romhanyi 6:3, 6:4. Cramm — Kuhlenkampf 6:2, 6:2, Ellmer (Szwajcarja) — Göttsche (Niemcy) 6:3, 6:1, Henkel — Grashoff 6:4, 6:2.

W grze pojedyńczej pań Jędrzejowska odniosła łatwe zwycięstwo nad Niemką Bornemann 6:1, 6:2, a Francuzka Rollet wygrała z Niemką Karstedt 6:1, 6:2.

Austria — Francja 2:1 (1:0)

W Paryżu w Parc des Princes w obecności 50.000 widzów rozegrany został w niedzielę pierwszy w tym roku międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Francją i Austrią, który zakończył się nieznacznym zwycięstwem Austrii w stosunku 2:1.

Mecz stał na dobrym poziomie sportowym, przy czym Austriacy okazali się zespołem technicznie lepszym, co tym bardziej rzucało się w oczy, iż Francuzi nie potrafili oswoić się z śliskim terenem.

U gości doskonała była również taktyka krycia, mieli natomiast kilka słabych punktów w ataku. Obaj skrzydłowi dopiero w ostatnim kwadransie gry rozegrali się nieco, a do najlepszych napastników zaliczyć należy Siroha i Jeruzalema. U miejscowych wyróżnili się — obrońca Andree, środkowy pomocnik Grbrillargues oraz napastnik **Nowicki — Polak,** który po raz pierwszy wstawiony został do francuskiego zespołu.

Hokejowa reprezentacja Polski na mistrzostwa świata

Zarząd Pol. Zw. Hokejowego postanowił zgłosić 16 zawodników do mistrzostw świata, które odbędą się w Londynie od 17 do 27 lutego. Wołkowski, Marchewczyk, Kowalski, Maciejko (Cracovia), Stogowski, Kasprzak, Zieliński, Ludwiczek (AZS. Poznań), Stupnicki, Lemiszko (Czarni), Burda, Nowak (K. T. H.), Król (Ł. K. S.), Przedpelski (Warszawianka), Kasprzycki (Dąb), Sokołowski (Lechia). Z tych 16 zawodników pojedzie 13 na podstawie wyników finałowego turnieju o mistrzostwo Polski (2—7. II.) w Krynicy. W drodze do Londynu hokeiści nasi grać mają w Berlinie, Hamburgu, a w drodze powrotnej w Brukseli, Paryżu, oraz w Szwajcarii i Austrii. Między nazwiskami brak jest jeszcze jednego z niezrozumiałych powodów nie wyznaczonego, doskonałego hokeisty K. T. H., Piechoty. Po ostatnim meczu K. T. H. z Cracovią, na którym był on jednym z najlepszych graczy na boisku, nieuwzględnienie go bardzo niemile dziwi. A może P. Z. H. L. pomylił go z Nowakiem (K. T.H.)...

DWA NOWE ZWYCIĘSTWA KANADYJCZYKÓW.

Kanadyjscy hokeiści rozegrali dwa dalsze mecze w Szwajcarii. W spotkaniu z reprezentacją kanadyjczyków szwajcarskich zwyciężyli hokeiści Kimberley Dynamiters w stosunku 6:5. W meczu z rezerwową repr. Szwajcarii wygrali również kanadyjczycy 10:4.

ZWYCIĘSTWO ANGIELSKICH HOKEISTÓW.

W Monachium odbył się w niedzielę międzynarodowy mecz hokeja lodowego, w którym angielska drużyna Streatham z Londynu walczyła z kombinowanym teamem międzynarodowym, złożonym z kanadyjczyków monachijskich, szwedzkiej Göta i Berliner SC.

Zwyciężyli wysoko Anglicy w stosunku 9:2.

ZNOWU REKORD ŚWIATA. Donosiliśmy że znakomita łyżwiarka norweska w jeździe szybkiej, Laila Schou-Nielsen, ustanowiła nowe dwa rekordy świata. W niedzielę, ta sama znakomita łyżwiarka na zawodach w Oslo ustanowiła nowy rekord świata, na dystansie 3000 mtr. wynikiem 5:47.5 min.

ZAWODY ŁYŻWIARSKIE W OSLO.

W niedzielę odbyły się w Oslo międzynarodowe zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej.

W biegu na 500 m. zwyciężył Krog — 43.2 sek. przed Engnestangenem 43,4 sek. i Haraldsenem 44,8 sek

W biegu na 3.000 m. — 1) Haraldsen 5:04 sek., 2) Mathiesen, 3) Ojala (Finl.).

AKADEMICKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA.

W austriackiej miejscowości Zell am Zee odbędą się w początkach lutego akademickie mistrzostwa świata, na które wyjeżdżą drużyna polska w nast. składzie: **Łyżwiarze:** Kalbarczyk, Lisiecki, Sojka; **narciarze:** Orlewicz, Bandura i Weinschenk; **hokeiści:** Muszyński, Kasprzak, Zieliński, Firlik, Szałowski, Warmiński, Materski, Więckowski, Rybicki, Ludwiczak. Termin zawodów tych zbiega się z finałami hokejowych mistrzostw Polski w Krynicy, wobec czego niewiadomo jeszcze, czy hokeiści poznańskiego AZS-u zdecydują się na wyjazd do Krynicy, czy też do Austrii.

NORWESKI TRENER NARCIARSKI OPUŚCIŁ POLSKĘ.

Trener narciarzy polskich Norweg H. Sandvick wyjechał wczoraj niespodziewanie z Polski. Przyśpieszony wyjazd spowodowany był objęciem posady tłumacza w poselstwie angielskim w Oslo już od 1 lutego.

WALASIEWICZÓWNA OTRZYMA STYPENDIUM. Jak się dowiadujemy, Państwowy Urząd W. F. i P. W. załatwił pozytywnie sprawę stypendium dla Walasiewiczówny na rok akademicki 1936/37.

HELIASZ CHCE BYĆ TRENEREM BELGÓW.

Znany lekkoatleta poznański, **Zygmunt Heliasz,** przesłał ofertę Belgijskiemu Związkowi Lekkoatletycznemu jako trener tego związku.

Propozycja Heliasza rozpatrywana była na ostatnim posiedzeniu Zarządu belgijskiego Z. L. A. i posiada duże szanse jej przyjęcia.

MIĘDZYNARODOWY RAID AUTOMOBILOWY DO MONTE CARLO.

W tegorocznym raidzie automobilowym do Monte Carlo startuje łącznie 133 zawodników, z których już niemal wszyscy jadą różnymi drogami Europy do punktu mety. Najliczniej wśród uczestników tego raidu reprezentowani są Anglicy w liczbie 36 zawodników. Dalej idą — Francja i Holandia — po 29 kierowców, Rumuna — 6, Węgry, Włochy, **Polska** i Szwecja — po 5 kierowców, Czechosłowacja — 4, Norwegia — 3, Dania i Grecja po 2, wreszcie po jednym kierowcy — Stany Zjednoczone, Estonia, Litwa, Niemcy, Jugosławia.

WALNE ZEBRANIE KRAKOWSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI RĘCZNEJ. Na dorocznym walnym zebraniu Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Ręcznej, po udzieleniu absolutorium ustępującym władzom, wybrano nowy zarząd z por. Kosmanem na czele. Walne zebranie uchwaliło wystąpić na walnym zebraniu Polskiego Związku Piłki Ręcznej o wyrażenie votum nieufności wydziałowi gier i dyscypliny za działalność w roku ubiegłym.

WALNE ZGROMADZENIE CRACOVII.

W niedzielę odbyło się walne zebranie Cracovii przy licznym udziale członków pod przewodnictwem płk. Miodońskiego. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, przedstawiono zebranym kompromisową uzgodnioną listę nowego zarządu. W skład nowego zarządu weszli: **prezes — płk. Miodoński** (ponownie), **wiceprezesi — dr. Czapnicki, dyr. Herget, dr. Kwieciński, dr. Nowakowski.** Członkowie zarządu: Synowiec, Kałuża, kpt. Wawrzecki, Dorożański. Sekretarz — Dziubanowski. Skarbnik — dr. Pischinger.

Rok bieżący będzie rokiem jublieuszu 30-lecia istnienia Cracovii. Z tej okazji odbędą się w Krakowie w ciągu czerwca uroczystości i zawody jubileuszowe.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IX
w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygnatura: IX. Km. 1919/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru IX, Julian Sutyła, mający kancelarię w Krakowie ul. Zyblikiewicza Nr. 5. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 marca 1937 r. o godzinie 10. w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13. sala 33. II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Franciszka Witka, Tomaszowice nr. 73. nieruchomość obj. lwh. 195 ks. gr. gm. kat. Tomaszowice składającej się z parcel lkat. 326/1, 326/17 i 311/1 o łącznym obszarze 67.470 m², oraz domu parterowego częściowo z cegieł, częściowo z drzewa, stodoły słomą krytej, 2 szop drewnianych. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość szacowana została na sumę zł. 15.733, cena zaś wywołania wynosi złotych 11.799 gr. 75.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.573.30.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13. sala Nr. 33. II. p.

Dnia 26 stycznia 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IX.
(—) Juljan Sutyła.

Ratujmy bezrobotnych od zimna i głodu. Ofiary pieniężne składać należy na Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa. Ofiary w naturze w miejscowym Komitecie.

Różne

Unieważniam zagubiony index W. S. H. w Krakowie na nazwisko Kasprzykiewicz Eugeniusz

Student U. J. znajdujący się w bardzo ciężkich warunkach materialnych prosi gorąco łaskawych czytelników o pożyczenie mu 50 złotych na wykupno indeksu. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Głosu Narodu“ pod „Student“.

R. ALEXANDER I K. BENNET. 36

Morderstwo, którego nie było

Powieść.

Zastanawiał się nad tym, czy Muzeum w nocy jest bardzo strzeżone. Miał zaledwie godzinę czasu na rozejrzenie się i wybranie miejsca na nocleg. Z właściwą mu nonszalancją, zaczął oglądać nagromadzone w galerii zabytki, a kiedy zarzymał się przed głową Marka Aureliusza, rzekł do siebie z uśmiechem:

— Tracy, mój chłopcze, masz niezwykły dar wynajdywania sobie wspaniałych noclegów. Niektórzy nazwali by je może trochę dziwnymi, ale, jak mówi mądry Marek, punkt zapatrywania decyduje o wszystkim.

Skłonił się szydersko staremu filozofowi, a po tym rozglądnął się znowu. Galeria była pusta, to prawda; ale w drugim jej końcu zobaczył sylwetkę policjanta, który zdawał się mu przyglądać.

Skręcił w bok i znalazł się u stóp szerokich schodów marmurowych. Zaczął wchodzić na górę, ale w połowie drogi zwróciła jego uwagę głowa jakiegoś bożka, wisząca na ścianie. Jego szyderski wzrok jakim spoglądał na wszystkich śmiertelników, zbiły go z tropu. Uczuł się nagle mały... zupełnie mały.

Szedł dalej — mała, szczupła postać z przestraszonymi oczami, które błyszczały pod nasuniętym na czoło kapeluszem.

Wszedł do długiej galerii, w której stały wielkie szklane skrzynie, zawierające mumje starożytnych królów i królowych Egiptu w ich jaskrawo pomalowanych trumnach... Panowała tu cisza i zupełny spokój. Wzdrygnął się mimowoli.

Wieczór się zbliżał i zaczęło robić się ciemno.

Usiadł na ławeczce w kącie galerii i zaczął rozmyślać, ocierając pot z czoła chusteczką. Nagle ciszę przerwał dźwięk dzwonu, wzywającego do wyjścia. Tracy zmartwiał na chwilę. Po tym zerwał się na równe nogi, oddychając ciężko i znów upadł na ławkę.

— Wszyscy wychodzić! Wszyscy wychodzić! — W galerii rozległ się donośny okrzyk.

Siedział jeszcze, niezdecydowany, czując że nerwy odmawiają mu posłuszeństwa. Minęło go w trzech spóźnionych gości. Tracy wstał i poszedł w przeciwnym kierunku. Piąta godzina! Noc w tej galerii będzie mu się bardzo dłużyć!

Znalazł się znowu na schodach. Rozglądnął się szybko i nagle pobiegł. Jakiś urzędnik muzeum zatrzymał go, mówiąc:

— Nie tędy! Pan musi zejść po schodach na dół, a po tym na prawo!

Podziękował urzędnikowi i zaczął iść z powrotem. Słyszał, że kroki informatora milkną w głębi korytarza. Był już w połowie schodów. Mimowoli spojrzał teraz w górę. Ponad nim widniała ogromna głowa bożka. Tracyego ogarnęła nagła wściekłość; rozglądnął się. Musiał zaryzykować! Tam, za głową śmiejącego się bożka znajdowała się niewielka nisza.

Echo kroków przebrzmiało w oddali. Zapadła cisza. Rozglądnąwszy się dokoła, Tracy wspiął się na balustradę, oparł na niej nogi i położył ręce na brzegu półkolistego wgłębienia poza głową bożka.

Na dole dały się znowu słyszeć kroki. Teraz albo nigdy. Podniósł się na rękach z wielkim wysiłkiem, oparł kolano o niszę i wsunął się za posąg. Było tam nie wiele miejsca, ale uczuł się bezpieczny.

Bezpieczny! Ale serce biło mu głośno w piersiach, jakby je miało rozsadzić. Przez chwilę brakowało mu oddechu. Usłyszał znowu krzyk: — Wszyscy wychodzić! Wszyscy wychodzić! — odgłosy spieszących się kroków w oddali znowu doleciały do jego uszu. Na schody padł promień światła elektrycznego z uchylonych drzwi pokoiku, w którym pracował zapewne jakiś urzędnik. Należało się spodziewać, że po wyjściu publiczności, służba przeglądnie wszystkie sale... Ale co go to obchodziło? Wrogowie jego nie mieli tak bujnej wyobraźni, jak on! Słyszał zamykanie drzwi. Po tym nastała cisza. Cisza, która objęła w posiadanie cały gmach.

Usiadł, z przykurczonymi kolanami w ciemnej niszy, starając się nie zdradzić swojej obecności. Tu miał spędzić noc — w miejscu równie niezwykłym, jak obrane przez niego na ostatni nocleg. Zwolna odzyskiwał zimną krew. Ubiegłej nocy w sali kinematografu — dziś, odgrodzony od świata, w Muzeum Brytyjskim! Czuł się tu zupełnie pewny. Jutro czeka go znowu ciężki dzień. Ale ta noc należała do niego!

Tam w dole słychać było stąpanie ciężkich kroków. Wnosząc z odgłosów było to tuż pod niszą. Jacyś ludzie rozmawiali ze sobą szeptem... Słów ich nie mógł usłyszeć. wyciągnął nogi na lewo, spojrzał w dół i nagle włosy stanęły mu dębem na głowie z przerażenia.

Pośród trzech czy czterech postaci w mundurach i hełmach zauważył... detektywa Franka Webbera.

ROZDZIAŁ XVII.

— Widziano, że wszedł do środka, a nie było go między wychodzącymi. Musi znajdować się jeszcze w Muzeum.

Tracy słyszał te słowa wyraźnie — mówiący nie uważał nawet za stosowne zniżyć głosu. A więc policja wpadła na jego ślad, mimo wszystko! Rzecz dziwna, od chwili, kiedy upewnił się o tym, czuł się spokojniejszy. Ta niepewność dręczyła go! Teraz trze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.